



wyposażenie domu



DYWANY | WYKŁADZINY
SALON W JAWORZNIE
UL. PIEKARSKA 6 | JAWORZNO





Tygodnik Lokalny
29 KWIETNIA – 5 MAJA 2026 R.
nr **17/1800** rok XXXV
cena **3,00** zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • <http://www.ct.jaworzno.pl>
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co TYDZIEŃ



Tragiczna śmierć Łukasza Litewki

Pogrzeb pośła Łukasza Litewki odbędzie się w środę, 29 kwietnia, w Sosnowcu. Uroczystości będą miały charakter państwowy – poinformował prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński, powołując się na komunikat Kancelarii Sejmu.

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął w czwartek po południu w wypadku podczas jazdy na rowerze. Został potrącony przez samochód na ulicy Kazimierzowskiej w Dąbrowie Górniczej. Był znany m.in. z działalności społecznej i licznych akcji charytatywnych.

Jak przekazał w mediach społecznościowych prezydent Sosnowca Arkadiusz Chęciński, uroczystości żałobne rozpoczną się o godzinie 13:30 w kościele parafialnym pw. św. Joachima przy ul. Popiełuszki 46 w Sosnowcu. Po nabożeństwie trumna zostanie odprowadzona na cmentarz przy ul. Zuzanny.

Kancelaria Sejmu poinformowała, że pogrzeb będzie miał charakter państwowy. Jest to związane ze sprawowaniem przez zmarłego mandatu poselskiego. **AZ**

Uciekali z płonącego domu

Podczas pożaru domu jednorodzinnego przy ulicy Bolesława Prusa w Jaworznie w budynku przebywali ludzie. Nowe informacje, które pojawiły się w tej sprawie, pokazują, że zdarzenie mogło zakończyć się tragicznie. Pracownicy firmy budowlanej mieli ogromny problem z wydostaniem się na zewnątrz, bo płomienie odcięły im drogę ucieczki.

Relacja pracowników ze zdarzenia mrozi krew w żyłach. Jednak całe szczęście udało im się uciec z płomieni.

Dramat w środku budynku
Pożar wybuchł w czwartek, 23 kwietnia po godzinie 11:00 w dzielnicy Pszczelnik. Spłonął nowy dom jednorodzinny, który był jeszcze w trakcie wykańczania. W środku prowadzone były prace wykończeniowe po to, aby rodzina mogła wprowadzić się tam w ciągu najbliższych miesięcy. Teraz budynek nadaje się do rozbiórki.

W momencie wybuchu pożaru w środku, na piętrze, znajdowała się ekipa remontowa. Jak przekazał nam pracownik firmy budowlanej, ogień rozprzestrzenił się tak szybko, że odciął mu i drugiemu mężczyźnie drogę ucieczki. Płomienie całkowicie zajęły klatkę schodową, a sytuacja stała się dla nich bardzo niebezpieczna.



Pracownicy musieli więc ratować się przez rusztowanie. Jak przekazała nam, całe szczęście, że tam stało, bo inaczej musieliby próbować skakać przez balkon. Doznali niewielkich poparzeń, ale na szczęście nic poważnego im się nie stało. Nie trafili do szpitala, zostali opatrzeni na miejscu.

Policja wyjaśnia przyczynę
Dzień po pożarze, w piątek rano odbyły się oględziny pogorzeliska,

wykonywane przez policjantów. Na miejscu pracowali technicy, którzy zabezpieczali teren i sprawdzali miejsce zdarzenia. W sprawie ma zostać powołany biegły. To on sporządzi opinię i pomoże ustalić, co było przyczyną pożaru. Na ten moment dokładne okoliczności pojawienia się ognia nie są jeszcze znane.

Dla rodziny, która czekała na zakończenie prac i przeprowadzkę do nowego domu, to ogromny dra-

mat. Budynek był na etapie wykończenia, a po pożarze został niemal całkowicie zniszczony.

Z ogniem walczyło 28 strażaków
Pożar, który wybuchł w dzielnicy Pszczelnik, był tak ogromny, że z ogniem walczyło aż 28 strażaków z 10 zastępów z Jaworzna oraz Sosnowca. Akcja trwała ponad 4 godziny, a ostatnie zastępy wróciły do jednostki przed godziną 16:00.

Weronika Palka

Kazimierz Wątroba najlepszym policjantem ruchu drogowego

Asp. szt. Kazimierz Wątroba z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie zwyciężył w wojewódzkim konkursie na najlepszego policjanta ruchu drogowego. Mieszkaniec Jaworzna okazał się najlepszy w trzech konkurencjach oraz uzyskał wysokie wyniki w pozostałych.

Zakończył się wojewódzki konkurs „Policjant Ruchu Drogowego”. Finał konkursu oraz wręczenie nagród odbyło się w czwartek, 23 kwietnia w hali MCKiS w Jaworznie.



Asp. szt. Kazimierz Wątroba

Konkurs trwał przez kilka dni i składał się z części teoretycznej oraz konkurencji praktycznych. Funkcjonariusz z Jaworzna okazał się najlepszy w jeździe samochodem, jeździe na motocyklu oraz w strzelaniu.

cd. na str. 2

Kapliczka gietrzwałdzka poświęcona

W centrum Jaworzna, przy ulicy Grunwaldzkiej, odbyło się 26 kwietnia uroczyste poświęcenie kapliczki gietrzwałdzkiej.

Obchody wydarzenia zostały poprzedzone przygotowaniem duchowym w postaci nowenny do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, która trwała od 17 do 25 kwietnia. Z kolei 26 kwietnia odbyła się msza święta, podczas której nastąpiła intronizacja oraz poświęcenie figury Matki Bożej. Po zakończeniu Eucharystii uroczysta procesja przeszła z figurą do kapliczki gietrzwałdzkiej przy ulicy Grunwaldzkiej, nieopodal urzędu miejskiego, gdzie ta została umieszczona, a sama kapliczka – uroczystie pobłogosławiona.

Nowy obiekt jest odwzorowaniem kapliczki z Gietrzwałdu –



miejsca szczególnego w polskiej tradycji religijnej. Tamtejsze objawienia maryjne z 1877 roku jako jedyne w Polsce zostały oficjalnie uznane przez Kościół katolicki. Według przekazów, Maryja mia-

ła przemawiać do dwóch dziewcząt po polsku, w lokalnej gwarze warمیńskiej, co miało szczególne znaczenie w realiach germanizacji tamtego okresu.

cd. na str. 2



28 maja odbędzie się kolejna sesja rady miasta

Kaufland otwiera sklep w galerii Galena

Kilka dni temu otrzymaliśmy odpowiedź z biura prasowego Kauflandu, w której czytamy, że prezes UOKiK-u wydał zgodę na utworzenie nowego sklepu w Jaworznie, a to dla spółki oznacza przejście do kolejnego etapu, czyli przygotowań do jego uruchomienia w galerii Galena.

W grudniu ubiegłego roku pisaliśmy o tym, że do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wpłynął wniosek spółki Kaufland Polska Markety sp. z o.o. sp.j z siedzibą we Wrocławiu, dotyczący koncentracji. Kaufland chciał wynająć powierzchnię w galerii Galena w Jaworznie.

Biuro prasowe potwierdza, że cały czas są zainteresowani uruchomieniem swojego sklepu w Galenie. Jak zaznaczają, „obecnie kluczowym warunkiem dalszych działań jest odpowiednie przygotowanie powierzchni handlowej zgodnie z ustaleniami z wynajmującym”. Nie zmieniła się także powierzchnia, jaką chcą wynająć. Tak jak pisaliśmy w grudniu, są zainteresowani tylko częścią obecnego lokalu, jaki posiada sklep Carrefour.

– Kaufland obejmie lokal o powierzchni ok. 3200 m kw., natomiast druga część lok. 2200 m kw. – przyp.



Kaufland chce zająć miejsce Carrefoura w galerii Galena w Jaworznie

red. I zostanie wynajęta podmiotowi spoza branży spożywczej – potwierdza raz jeszcze biuro prasowe spółki Kaufland i informuje, że „planowane otwarcie sklepu w galerii Galena to III-IV kwartał 2026 roku”.

Pełna odpowiedź z biura prasowego spółki Kaufland:

Postępowanie zakończyło się uzyskaniem zgody Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na przeprowadzenie koncentracji. Oznacza to, że z naszej perspektywy formalnej możliwe jest przejście do kolejnego etapu, tj. przygotowań do uruchomienia sklepu w tej lokalizacji.

Kaufland pozostaje zainteresowany realizacją inwestycji w Galerii Galena w Jaworznie. Obecnie kluczowym warunkiem dalszych działań

jest odpowiednie przygotowanie powierzchni handlowej zgodnie z ustaleniami z Wynajmującym. Po spełnieniu tych warunków będziemy mogli rozpocząć proces aranżacji i przygotowania sklepu do otwarcia. Planowane otwarcie sklepu Kaufland w galerii Galena to III-IV kwartał 2026 roku.

Jednocześnie informujemy, że zgodnie z przekazanymi wcześniej założeniami, dotychczasowa powierzchnia zajmowana przez sklep Carrefour (ok. 5400 m²) zostanie podzielona na dwa odrębne lokale. Kaufland obejmie lokal o powierzchni ok. 3200 m², natomiast druga część zostanie wynajęta podmiotowi spoza branży spożywczej.

Patrycja Koprzak

Nowy węzeł przesiadkowy

Węzeł przesiadkowy na Podłężu ma zostać całkowicie przebudowany. Ma to związek z przenosinami CKZiU, po których będzie konieczne zwiększenie przepustowości przystanków i parkingów. Ze względu na duży zakres i duże koszty radni postanowili wesprzeć ten projekt w ramach swoich możliwości.

– Będzie więcej miejsc parkingowych niż dotychczas. One będą znajdować się po drugiej stronie ulicy. Najważniejsze, że ten teren, na którym my teraz jesteśmy, będzie bardziej uporządkowany, przez co będzie możliwość lepszej komunikacji korzystając z autobusów i co najważniejsze poprawie ulegnie bezpieczeństwo – mówi radny Przemysław Kawka.



Przemysław Kawka, Maciej Bochenek i Michał Kirker

Co powstanie na Podłężu?

Projekt polega na zbudowaniu nowych peronów autobusowych, dobudowaniu wiaty przystankowej, na przeniesieniu dotychczasowych ładowarek w inne miejsca, ale też zbudowaniu fragmentu drogi dla rowerów.

– Przede wszystkim nastąpią te wszystkie zmiany, o których mieszkańcy mówili, czyli zmiana miejsca do ładowania samochodów. Będą dwa parkingi, dwa podjazdy dla samochodów, dla autobusów, nie jeden, żeby nie był tłoczny. Nie będzie cofania, co jest bardzo niebezpieczne przez autobusy. Niestety, to będzie wymagało likwidacji niektórych miejsc parkingowych tutaj, po drugiej stronie ulicy jest planowany bardzo duży parking, który będzie wykorzystywany właśnie tutaj przez mieszkańców. Może to nie będzie wystarczające. Ale na pewno da duże usprawnienia do tej komunikacji, którą tu planujemy, która będzie no dosyć mocno obciążona – mówi radny Maciej Bochenek.

Dużym zadaniem jest zbudowanie nowego parkingu dla samochodów osobowych po przeciwnej stronie ulicy. Wraz z nim powstanie miejsce do zawracania dla osób dowożących dzieci do szkoły.

Parking, który będzie wykorzystywany przez uczniów w godzinach pracy, szkoły, będzie zapewne całkowicie zapełniony. Za to w godzinach wieczornych do rana z miejsc postojowych skorzystają mieszkańcy pobliskich bloków.

Ze względu na duże oczekiwania budżet projektu drastycznie wzrasta.

– Pieniądzy to pochłonie mnóstwo. No i staramy się, żeby to było jak najtaniej. Jednocześnie, żeby pieniądze nie decydowały o tym, ale jednocześnie, żeby ich nie brakło na to, co chcemy tutaj zaplanować i zrobić. Dlatego, żeby mieszkańcy mogli tutaj spokojnie żyć i jednocześnie uczniowie spokojnie się uczyć – mówi Maciej Bochenek.

Projekt przebudowy już jest gotowy

O szczegóły inwestycji zapytaliśmy Urząd Miejski w Jaworznie. Na jakim jest etapie?

– Wydział Inwestycji Miejskich Urzędu Miejskiego w Jaworznie posiada kompletną dokumentację projektową węzła przesiadkowego na osiedlu Podłęże. Realizacja rzeczowa jest uzależniona od dostępności środków finansowych. **cd. na str. 6**

Blog: Musisz pochwalić Silberta. Ano muszę!

Ostatnie spotkanie naszych radnych z radnymi Mysłowic na wspólnej komisji zdrowia w sprawie ratowania Szpitala nr 2 w Mysłowicach, które odbyło się w jaworznickim szpitalu, stało się areną tryumfu Silberta. Brali w nim udział prezydenci obu miast i trudno się dziwić, że momentami dochodziło do bezkrwawego współzawodnictwa pomiędzy nimi. Taki „pojedynek” liderów, za którymi stoją ich drużyny. Z tą różnicą, że jaworzniccy radni sprawiali wrażenie drużyny konsekwentnie grającej na swego „kapitana”, którego skuteczność przyćmiła konkurenta z Mysłowic.

„Gramy u siebie” – to było czuć na sali. Nie było żartów. Było konkretnie, merytorycznie, ale i stanowczo. Niczym spotkanie dyplomatów przed ważną bitwą. Na pierwszej linii Paweł Silbert, z drugiej flanki Wojciech Banasik, a do tego Maciej Bochenek na wsparciu ataku, który w sprawie ewentualnego połączenia szpitali, ze spokojem na twarzy mówił do gości zza miedzy: „A my sami nie wiemy, czy chcemy się z wami łączyć”.

Do tego doszło jeszcze wychwalanie prezydenta Silberta przez radnych z Mysłowic. „Gdybyśmy mieli takiego jak on” – zdawało się wybrzmiewać między wierszami. Silbert z kolei ripostował w swoim stylu: że na przegrane wojny się nie wybiera, że albo będzie wygrana po obu stronach, albo żadnej decyzji

nie podejmie. Niczym wódz, za którym idą tłumy.

Blado wypadł przy tym Dariusz Wójtowicz, prezydent Mysłowic, który odezwał się właściwie tylko dwa razy – na początku i na końcu. Podkreślał jedynie, aby proces łączenia przebiegał w dobrej atmosferze.

Trudno się zatem dziwić, że po stronie naszych radnych dało się na sali wyczuć nutkę dumy z naszego kapitana. Bo taki mądry. Ani jedno złe słowo nie padło w jego stronę, wręcz przeciwnie – wszyscy mu przyklaskiwali. No, ale jak się już podjarł – mówiąc po młodzieżowemu, bo czasami poczuł „krew”, to wylał swe frustracje na dyrektora myśłowickiego szpitala, z którym chciał się zakładać o to, kto ma rację. Później dodał do tego mały speech o tym, że warto działać razem ponad podziałami. Silbert chwalił się, że zgoda buduje i że choć w radzie miejskiej nie ma większości, potrafi się dogadać. Na co z sali ktoś humorystycznie rzucił, że na dodatek pensję mu podwyższyli.

Na koniec, gdy wszyscy już uznali, że warto podpisać list intencyjny, dokument znalazł się w teczce i po kilku minutach było po sprawie. Trzeba przyznać – dobrze rozegrane i przygotowane spotkanie. Z gruntu merytoryczne, a nie emocjonalne. No, może po stronie radnych z Mysłowic emocji było trochę więcej, bo niektórzy po raz pierwszy usłyszeli wreszcie szczegóły i plany dotyczące przyszłości ich szpitala.

Tyle, jeśli chodzi o meczowy aspekt podsumowania. Dość żartów,

bo sytuacja jest poważna. Od tego procesu może zależeć przyszłość naszego szpitala.

Wiadomo, że w każdym sojuszu ten większy i silniejszy może dyktować warunki. W tej sytuacji to Jaworzno jest na lepszej pozycji, a szpital w Mysłowicach jest na „musiku”. Same odsetki od zaciągniętych kredytów topią całą jednostkę. Dlatego nie byłbym aż tak optymistycznie nastawiony do tego połączenia.

Może bowiem się okazać, że odelegowany do tego procesu Krzysztof Lehnort, znajdzie tam niejednego trupa w szafie. I mimo dobrych chęci, takie połączenie nic nie da i będzie to jedynie pudrowanie zwłok.

List intencyjny został podpisany, analiza trwa. Myślę, że szybko będziemy wiedzieć, na czym stoimy. Na ten moment, dopóki nie zobaczymy dokumentów, żadna decyzja na pewno nie zapadnie. A czy warto to sprawdzać? Pewnie, że tak. List intencyjny nikomu nie szkodzi. Przecież takich listów mamy podpisywanych już całkiem sporo, a największy z nich dotyczył chyba budowy hyperloopa z Gigantu do Szczakowej.

Na koniec. Te pochwały prezydenta były nieco na wyrost. Bo, o ile wspólny interes na chwilę zjednoczył wszystkich, o tyle jego nieobecność na ostatniej sesji uznać można za lekceważącą postawę wobec radnych. To tak jakby arbitralnie uznać: skoro jest tak dobrze, a ja i tak odchodzę, to może lepiej mi pójść na miejskie uroczystości i rozprostować kości niż przesiadywać z radnymi. Smutne.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Kapliczka gietrzwałdzka poświęcona

Jak wygląda kapliczka? Ściany od środka zostały pomalowane na niebiesko i ozdobione złotymi elementami w formie gwiazd. Centralnym punktem wnętrza jest figura Matki Bożej, nad którą umieszczono wieniec z dwunastu gwiazd. Całość uzupełniają niebieskie szklwienie oraz metalowe detale tworzące ramę wokół figury. Pod nią znalazł się napis upamiętniający 150. rocznicę objawień w Gietrzwałdzie, z datami 27 czerwca 1877 – 27 czerwca 2027.

Budowa kapliczki rozpoczęła się w październiku ubiegłego roku. Prace budowlane zakończono 22 grudnia. Cała inwestycja kosztowała około

80 tysięcy złotych, z czego większość przeznaczono na samą kapliczkę, a pozostałą część na zagospodarowanie terenu i elementy małej architektury.

– Kapliczka została zrealizowana w ramach 12. edycji Jaworznicznego Budżetu Obywatelskiego. Projekt pn. „Dziedzictwo narodowe i kulturowe w Jaworznie – renowacja i budowa obiektów religijnych w postaci krzyży i kapliczek” uzyskał poparcie mieszkańców, zdobywając 1 158 głosów, dzięki czemu został wybrany do realizacji w 2025 roku wraz z innymi zadaniami. Jego wnioskodawczynią była Marzena Gręźlikowska – podaje UM w Jaworznie. **AZ**

PKM Jaworzno zamierza w 2026 roku przeznaczyć na inwestycje ponad **16** mln zł

Miasto dokłada 10 milionów do PKM-u

Do spółki PKM Jaworzno trafi 10 milionów złotych z budżetu miasta. Decyzję w tej sprawie prezydent Jaworzna podjął 8 kwietnia 2026 roku, podwyższając kapitał zakładowy miejskiego przewoźnika. Miasto obejmie w zamian 20 tysięcy nowych udziałów. Zapytaliśmy, na co dokładnie mają zostać przeznaczone te pieniądze.

Pytania w tej sprawie wysłaliśmy 9 kwietnia zarówno do PKM-u Jaworzno, jak i do urzędu miejskiego. Kilka dni później, 14 kwietnia, zarząd spółki odpowiedział, że to nie PKM będzie udzielać wyjaśnień, lecz gmina jako właściciel spółki.

PKM: Gmina ma uzasadnić swoją decyzję

Z pisma podpisanego przez prezesa Zbigniewa Nosala i wiceprezesa Zenona Torbę wynikało, że decyzja o podwyższeniu kapitału została podjęta przez właściciela spółki w ramach jego kompetencji, dlatego to właśnie gmina powinna odpowiedzieć na pytania dotyczące celu i uzasadnienia tej decyzji.

„W odpowiedzi na zapytanie uprzejmie informujemy, że decyzja o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki poprzez wniesienie wkładu pieniężnego została podjęta przez właściciela Spółki, działającego w ramach przysługujących mu kompetencji właścicielskich. W związku z powyższym, w zakresie celu oraz uzasadnienia przedmiotowej decyzji, właściwym podmiotem do udzielenia in-



Pasażerowie jaworznickiego autobusu PKM na przystanku w rynku

formacji pozostaje właściciel Spółki. Podpisał Zbigniew Nosal, prezes zarządu, oraz Zenon Torba, wiceprezes zarządu”.

Na odpowiedź z urzędu trzeba było poczekać do 23 kwietnia. Jak przekazano, miasto jako jedyny udziałowiec PKM Jaworzno podwyższa kapitał spółki po to, by umożliwić realizację planu inwestycyjnego na 2026 rok. Jego wartość to ponad 16,3 mln zł. Pieniądze mają zostać przeznaczone na działalność spółki związaną z publicznym transportem zbiorowym, ale też na jej rozwój. Chodzi przede wszystkim o inwestycje związane z nowoczesnym taboru, bezpieczeństwem oraz energetyką.

W planach nowe autobusy

Jaworzno posiada obecnie 100 procent udziałów w PKM. Do tej pory gmina miała 95 692 udziały. Po podwyższeniu kapitału obejmie kolejnych 20 tysięcy. Formalnie liczba udziałów wzrośnie do 115 692 po rejestracji zmian.

Jak wynika z przekazanych informacji, cały plan inwestycyjny PKM-u Jaworzno na 2026 rok ma wartość 16 369 512,95 zł. Wśród najważniejszych zadań znalazł się zakup siedmiu autobusów elektrycznych wraz z infrastrukturą do ładowania. To projekt rozpoczęty już w 2025 roku

i współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. Wkład własny spółki w to zadanie wynosi 2 992 500 zł.

Bezpieczeństwo i magazyny energii

W planach są także inwestycje w systemy bezpieczeństwa i monitoring, w tym poprawa cyberbezpieczeństwa oraz zakup serwerów w związku z wdrażaniem dyrektywy NIS2. Na ten cel przewidziano 700 tys. zł. PKM chce też inwestować w odnawialne źródła energii. Na terenie zajezdni oraz pętli autobusowej mają pojawić się nowe instalacje OZE. Wkład własny spółki w tym przypadku to 733 953,95 zł. Największą pozycją w planie jest jednak budowa magazynu energii elektrycznej wraz z infrastrukturą przyłączeniową na terenie zajezdni autobusowej. To inwestycja, która ma pomóc spółce osiągnąć większą niezależność energetyczną. Wkład własny PKM do tego zadania to 11 267 826 zł.

Jak podkreśla urząd, realizacja tych inwestycji ma przyczynić się do dalszego unowocześniania transportu publicznego w Jaworznie, zwiększenia bezpieczeństwa systemów oraz ograniczenia kosztów funkcjonowania spółki dzięki rozwojowi własnych źródeł energii.

Patrycja Koprzak

Szpital w Jaworznie i Mysłowicach rozpoczęły współpracę

Szpital w Jaworznie oraz szpital w Mysłowicach rozpoczęły współpracę, która ma usprawnić funkcjonowanie obu placówek poprzez przeprowadzenie konsolidacji, czyli połączenia tych dwóch szpitali. Podpisany dokument otwiera drogę do dalszych analiz.

Dokument podpisali prezydent Jaworzna Paweł Silbert i prezydent Mysłowic Dariusz Wójtowicz.

22 kwietnia w Szpitalu Wielospecjalistycznym w Jaworznie odbyło się wspólne posiedzenie jaworznickiej Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa oraz myśłowickiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Wzięli w nim udział również inni radni z obu miast, prezydenci Jaworzna oraz Mysłowic, dyrektorzy obu szpitali, związki zawodowe oraz inne osoby zainteresowane tym tematem.



Podpisano list intencyjny

Po długich rozmowach, wysłuchaniu obydwu stron oraz zgody radnych z dwóch miast, aby współpracę rozpocząć, prezydenci Jaworzna i Mysłowic podpisali się pod listem intencyjnym. Co to tak naprawdę oznacza i jakie prace on rozpoczyna?

– Szanowni mieszkańcy Jaworzna, szanowni państwo, jestem niezmiennie rad, że dzisiaj jako ekspert Polskiej Federacji Szpitali mogłem wspomóc swoją wiedzą i doprowadzić do podpisania listu intencyjnego pomiędzy prezydentem miasta Jaworzna i prezydentem Mysłowic, którego zadaniem jest roz-

poczęcie i przeprowadzenie prac mających na celu przedłożenie materiału radnym reprezentujących mieszkańców obydwóch miast do podjęcia decyzji, czy połączenie szpitali Jaworzna i Mysłowic będzie racjonalną, czy też nie. A więc bierzemy się do pracy, aby zgodnie z harmonogramem radnym i prezydentom miast przedstawić stosowne materiały – mówił **Krzysztof Lehnort**, ekspert Polskiej Federacji Szpitali.

W Mysłowicach pojawiają się jednak obawy, że może to oznaczać, że szpital zniknie z ulicy Bytomskiej w Mysłowicach.

cd. na str. 6

Dokończenie ze str. 1

Kazimierz Wątroba najlepszym policjantem ruchu drogowego

– To wyjątkowe osiągnięcie jest dowodem ogromnych umiejętności, profesjonalizmu i zaangażowania, które każdego dnia wkłada w swoją służbę. Jesteśmy dumni, że w naszych szeregach mamy tak wybitnego policjanta! Serdecznie gratulujemy asp. szt. Kazimierzowi Wątrobie tego imponującego sukcesu – napisała w mediach społecznościowych KMP w Jaworznie.

My również gratulujemy!

KLASYFIKACJA KOŃCOWA KONKURSU

I miejsce: asp. szt. Kazimierz Wątroba z KMP w Jaworznie,
II miejsce: sierż. szt. Mateusz Piątek z KMP Bielsko-Biała,
III miejsce: asp. Wojciech Głogowski z KPP w Żywcu.

Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach:

K-1 „Test ze znajomości przepisów ogólnopolicyjnych” – mł. asp. Marcin Kossowski z KMP w Mysłowicach,
K-2 „Strzelanie z broni służbowej” – asp. czst. Kazimierz Wątroba z KMP w Jaworznie,

K-3 „Kierowanie ruchem drogowym na skrzyżowaniu” – mł. asp. Łukasz Fraj z KMP w Chorzowie,
K-4 „Jazda sprawnościowa motocyklem służbowym” – asp. szt. Kazimierz Wątroba z KMP w Jaworznie,
K-5 „Jazda sprawnościowa samochodem osobowym” – asp. szt. Kazimierz Wątroba z KMP w Jaworznie,
K-6 „Sprawdzian praktycznych umiejętności udzielania pomocy poszkodowanym w wypadkach drogowych” – asp. Wojciech Głogowski z KPP Żywiec. (iw)

OGŁOSZENIE

LEK. TOMASZ CYWIŃSKI
PULMONOLOG

5 110 77 897, 5 78 202 272, 32 445 70 16
UL. MATEJKI 4, UL. NADERZEŹ NA 12 43-600 JAWORZNO

I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1	tel. 997, 47 85-25-255
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 7.....	tel. 998, 47 851-08-00
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5.....	tel. 986, 32 618-16-18
P O G O T O W I A	
Numer alarmowy.....	tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....	tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33	tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2	tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....	tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7	tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....	tel. 32 61-81-890
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....	tel. 32 618-15-00
strona internetowa:	www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....	tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....	tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b	tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....	tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....	tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28	tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS	tel. 22 560 16 00
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28.....	tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....	tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna	tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzno, ul. Pocztowa 5.....	tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....	tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b	tel. 32 618-18-40
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górnicej 30, od 8.00 do 16.00.....	tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....	tel. 601-51-91-02
S P O T K A N I A A A	
Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.	

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS
Śp. ŻAK Z DOMU ŻBIK ZOFIA zmarła 26-04-2026. Żyła lat 86. Pogrzeb odbył się 29-04 na cmentarzu ciężkowickim.
Śp. HERMAN BOGUSŁAW zmarł 24-04-2026. Żył lat 64. Pogrzeb odbył się 29-04 na cmentarzu pechnickim.
Śp. SZCZEPAŃSKA BARBARA zmarła 23-04-2026. Żyła lat 66. Pogrzeb odbył się 25-04 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.
Śp. SAPIŃSKA Z DOMU ŚLIWIŃSKA ZOFIA zmarła 23-04-2026. Żyła lat 90. Pogrzeb odbył się 25-04 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. CYMBALISTA LIDIA zmarła 23-04-2026. Żyła lat 69. Pogrzeb odbył się 27-04 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. ORZECZOWSKI JÓZEF zmarł 22-04-2026. Żył lat 78. Pogrzeb odbył się 24-04 na cmentarzu parafialnym w Niedzieliskach.
Śp. GŁOWACKA Z DOMU GÓRAK JÓZEFA zmarła 22-04-2026. Żyła lat 88. Pogrzeb odbył się 25-04 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. MILNER ROMAN zmarł 22-04-2026. Żył lat 74. Pogrzeb odbył się 24-04 na cmentarzu parafialnym Byczyna.
Śp. PODRAZA DANUTA zmarła 21-04-2026. Żyła lat 66. Pogrzeb odbył się 25-04 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.
Śp. STUS Z DOMU BARTOSZEK ILONA zmarła 21-04-2026. Żyła lat 69. Pogrzeb odbył się 24-04 na cmentarzu pechnickim.
Śp. MĄDRY WANDA zmarła 20-04-2026. Żyła lat 92. Pogrzeb odbył się 24-04 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Tel. 32 751 91 30, (pon-pt: 8:00 - 16:00) lub 668 037 079

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

CENA PRZEGRYWANIA

- VHS na DVD – 50 zł
- VHS do pliku mp4 – 50 zł (do odtwarzania na każdym urządzeniu)
- Płyt winetowych – 30 zł
- Kaset magnetofonowych – 30 zł

Zmarła Zofia Żak

Z wielkim smutkiem informujemy o śmierci naszej redakcyjnej koleżanki i przyjaciółki Zofii Żak. Pani Zosia była osobą o niezwyklej wrażliwości i empatii. Zawsze pomocna i serdeczna. Osoba o niezwyklej kulturze osobistej i kulturze słowa oraz unikalnej osobowości.

Przez czterdzieści lat pracowała w biurze na kopalni „Jaworzno”.

Z redakcją gazety „Co tydzień” związana była od 28 lat. „Koncertowa biblioteka” to pierwszy artykuł napisany przez panią Zofię. Ukazał się on w 1. numerze gazety „Co Tydzień” w 1998 roku. Przez lata relacjonowała życie kulturalne w naszym mieście. Pisała o ludziach, którzy żyli i tworzyli historię miasta.

Była autorką książki popularnonaukowej „Żołnierska rodzina Pokornych”. Pracowa-



ła również nad hasłami do pierwszej części „Jaworzniackiego Słownika Biograficznego”. Opracowała cykl artykułów dotyczących sportowców Jaworzna, a w szczególności historii Klubu Sportowego „Victoria”.

Spod Jej pióra powstał cykl artykułów przedstawiających Jaworzniaków, którzy byli legionistami walczącymi

o wolność. Tytuł ten to „Historia Legionistów Polskich z Jaworzna”.

Współpracowała z władzami Związku Młodocianych Więźniów Politycznych lat 1944-1956 „Jaworzniacy”. Losy więźniów, historie obozu poznaliśmy dzięki Jej artykułom drukowanym w „Co Tydzień” i gazecie „Jaworzniacy”. W kręgach „Jaworzniaków” była bardzo szanowana i ceniona. Zapraszana była na licznościowe spotkania i zloty „Jaworzniaków”.

Pani Zosia przez lata relacjonowała spotkania lotników w ramach wydarzenia: „Chwałebne Dzieje Lotnictwa Polskiego” organizowane przez Stowarzyszenie Lotników Polski Północnej.

Przez lata w telewizji Dla Ciebie TV prowadziła cykl wywiadów pod tytułem „Zofia Żak zaprasza”. Zapraszała do nich ludzi ze środowiska kultury, przedstawiając ich dorobek, pasje i zamiłowania.

Za pracę dla społeczności Jaworzna, kultywowanie i promowanie kultury, historii od władz miasta Jaworzna otrzymała tytuł „Zasłużona dla miasta Jaworzna” oficjalnie wręczony przez prezydenta na sesji rady miejskiej.

Z Jej inicjatywy od 2007 roku corocznie spotykały się na swoich imieninach Zofie i Krystynie z naszego miasta. Spotkania te integrowały jaworzniackie kobiety. Były to miłe spotkania z poezją, śpiewem, muzyką i wspomnieniami. Spotkania te dokumentowano fotograficznie i dziennikarsko w specjalnej kronice o tytule „Kronika spotkań Zofii”.

Była dobrym, serdecznym duchem redakcji. Zawsze uśmiechnięta, wytworna, nienagannie ubrana i uczesana, pamiętająca o redakcyjnych świętach i jubileuszach. Była kobietą z klasą. Będzie nam Jej brakowało, Jej serdeczności i pomocy, w każdej sprawie.

Odeszła do Pana w niedzielę 26 kwietnia. Msza żałobna zostanie odprawiona 29 kwietnia o godz. 13.30 w kościele św. Wojciecha, po czym nastąpi odprowadzenie zmarłej na cmentarz parafialny Ciężkowicki.

Mirosława Matysik

Nie żyje Józef Orzechowski – lekarz, społecznik i radny

Z głębokim smutkiem informujemy o śmierci Józefa Orzechowskiego, zasłużonego mieszkańca Jaworzna. Był radny rady miejskiej w Jaworznie, oddany społecznik oraz znany i szanowany lekarz stomatolog zmarł 22 kwietnia 2026 roku. Miał 78 lat.

Józef Orzechowski był postacią doskonale znaną w Jaworznie. Przez lata swojej pracy zawodowej jako lekarz stomatolog nie-



ustannie niósł pomoc pacjentom, zyskując ich ogromne zaufanie oraz szacunek. Jego działalność nie ograniczała się jednak wyłącznie do gabinetu lekarskiego – był człon-

wkiem o wielkim sercu, aktywnie i chętnie wspierającym lokalną społeczność w jej codziennych sprawach.

Praca na rzecz samorządu

Naturalnym przedłużeniem jego społecznego zaangażowania była praca w samorządzie. W latach 2006-2010 Józef Orzechowski pełnił funkcję radnego Rady Miejskiej. W trakcie swojej kadencji był niezwykle aktywnym samorząd-

dowcem, rzetelnie pracując na rzecz miasta.

Ostatnie pożegnanie zmarłego odbył się w piątek, 24 kwietnia o godzinie 16:00. Msza święta żałobna odprawiona zo-

stała w kościele pw. św. Jana Kantego w Niedzieliskach. Po nabożeństwie nastąpiło odprowadzenie zmarłego w jego ostatnią drogę na tamtejszy cmentarz parafialny.

W imieniu całej redakcji pragniemy złożyć rodzinie, przyjaciołom oraz wszystkim bliskim zmarłego

Śp. Józefa Orzechowskiego

najszersze wyrazy głębokiego współczucia.

Łączymy się z Państwem w bólu w tych trudnych chwilach. Pamięć o jego dobrych uczynkach, profesjonalizmie i pracy na rzecz Jaworzna na zawsze pozostanie z nami.

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle State)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885

33/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe „KORONA” Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
t el/ f ax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy

32/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalina
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
t el. 32/ 615 04 15
czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”, 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7, Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o. http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawicki, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.

Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).

Korekta: Artur Ziemiak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.

Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec

Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 28 kwietnia 2026 r.

liczba wypożyczeń w bibliotece w Jeziorkach przekroczyła w 2025 roku **9** tys.

Debata o Jeziorkach. Rada miejska przegłosowała zamiar likwidacji filii biblioteki miejskiej

Bez przedszkola szkoła zniknie

Jednym z punktów kwietniowej sesji rady miejskiej była uchwała dotycząca zamiaru likwidacji filii Jeziorskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie, która znajduje się w budynku SP 19 na Jeziorkach. – Jeśli dopuścimy do sytuacji, że w szkole na Jeziorkach nie będzie przedszkola, to ta szkoła zniknie – argumentował Tomasz Jewuła, pełnomocnik prezydenta ds. oświaty i współpracy akademickiej.

Pod koniec stycznia pisaliśmy o tym, że nie zaplanowano rekrutacji do przedszkola, które mieści się w SP 19 w Jaworznie na Jeziorkach. – Gmina, wszystkim dzieciom, które w bieżącym roku szkolnym uczęszczają do oddziałów przedszkolnych w Szkole Podstawowej nr 19, zapewniła miejsca w innych przedszkolach na terenie miasta, zgodnie z życzeniem i wskazaniem rodziców – czytaliśmy w komunikacie UM w Jaworznie. Później pojawiła się informacja, że filia miejskiej biblioteki, która również ma swoją siedzibę w tym budynku, jest planowana do likwidacji. Jak wtedy usłyszeliśmy, powodem jest konieczność stworzenie większej przestrzeni dla oddziałów przedszkolnych.

Jedno i drugie potrzebne, ale...

Ten temat był jednym z kilku na kwietniowej sesji rady miejskiej. Radny Przemysław Kawka już na początku podkreślał, że mieszkańcy zapewne wskazaliby edukację przedszkolną jako priorytet. – Jeżeli kładziemy na szali funkcjonowanie filii biblioteki a funkcjonowanie przedszkola, to zdecydowanie tutaj chyba 90 proc. wskaże, że jest to przedszkole – mówił. Jednocześnie zaznaczył, że biblioteka to nie tylko wypożyczalnia książek. – To także instytucja kultury, w której dzieją się różnego rodzaju wydarzenia, przedsięwzięcia, inicjatywy, warsztaty, konkursy – wyliczał i dopytywał również o liczbę czytelników, możliwe alternatywne lokalizacje oraz los księgozbioru i pracowników.



Radni podjęli decyzję o zamiarze likwidacji filii miejskiej biblioteki, która mieści się w SP 19 w Jaworznie w dzielnicy Jeziorki. Ma to umożliwić powrót przedszkola do tej dzielnicy i pomóc utrzymać szkołę

„Jedyny sposób, by odpowiedzieć na oczekiwania mieszkańców”

Radna Bernadeta Palka wskazywała, że temat przedszkola był wielokrotnie podnoszony przez rodziców. – Jako radna miałam okazję porozmawiać z wieloma rodzicami i opiekunami, którzy jasno wskazali, jak istotne jest dla nich zapewnienie opieki przedszkolnej w tej części miasta – podkreślała. Jej zdaniem decyzja jest trudna, ale konieczna. – W obecnych warunkach lokalowych nie ma możliwości pogodzenia tych funkcji – mówiła i dodawała, że „choć decyzja o zamknięciu filii biblioteki nie jest łatwa, jest ona jedynym rozwiązaniem, które pozwala realnie odpowiedzieć na oczekiwania społeczności osiedla Jeziorki”.

Obawy o przyszłość biblioteki. Przedszkole jako inwestycja w przyszłość

Wątpliwości zgłaszał radny Tomasz Sedor, który ostrzegał, że filia może już nigdy nie wrócić do dzielnicy. – Mam poważne wątpliwości, jeśli chodzi o potrzebę likwidacji filii biblioteki, która już niestety prawdopo-

dobnie nigdy tam nie wróci – mówił. Zwracał też uwagę na niekorzystne prognozy demograficzne. – Wiemy, jakie są wskaźniki urodzin w naszym mieście. Za siedem lat praktycznie połowa szkół może nie mieć naborów do pierwszej klasy – oceniał. Radny Mariusz Kowalski przekonywał, że samorząd musi reagować na bieżące potrzeby mieszkańców. – To jest bardzo ciężka decyzja, ale mówimy teraz o tym, co jest tu i teraz, nie co będzie za siedem lat – podkreślał. Dodał także, że „jeżeli chcemy dalej podtrzymywać edukację w dzielnicy Jeziorki, musimy zagłosować na tak”.

Radny Dawid Domagalski zwracał uwagę, że dostępność przedszkola może wpływać na decyzje młodych rodzin. – Posiadanie przedszkola w stosunkowo niedalekiej odległości od miejsca zamieszkania może być jednym z czynników wpływających na podjęcie decyzji o posiadaniu potomstwa – mówił i dodał „z pełną świadomością wybieram przedszkole, inwestując w rozwój Polski”.

„To walka o istnienie tej szkoły”

Wiceprezydent Artur Dziukowski tłumaczył, że bez tej decyzji nie uda się przywrócić oddziałów przedszkol-

nych. – Dzisiaj mamy prosty wybór, czy przedszkole będzie mogło funkcjonować w Jeziorkach, czy nie – mówił. – Jeśli tam nie byłoby przedszkola, to w krótkim czasie zagrożone byłoby w ogóle funkcjonowanie szkoły podstawowej, a na to nie można sobie pozwolić. Mówił także, że „nikt nie umniejsza roli biblioteki, bo jest jedną z najważniejszych instytucji w naszym mieście i w ramach możliwości będziemy zawsze wspierać funkcjonowanie”. – Były też analizy, czy filia nie mogłaby istnieć w Klubie Kasztan, ale nie może – dodał wiceprezydent.

Jeszcze mocniej sprawę stawiał pełnomocnik prezydenta Tomasz Jewuła. – Państwo dzisiaj nie będziecie decydować o tym, czy w tej szkole będzie filia biblioteki. Nawet nie będziecie decydować o tym, czy tam będzie przedszkole. Państwo będziecie decydować, czy ta szkoła ma w ogóle sens istnienia w kolejnych latach – mówił do radnych. – To nie jest likwidacja biblioteki ani walka o przedszkole. To jest walka o istnienie tej szkoły.

– Szanowni państwo wyobraźcie sobie, ci co są rodzicami, że przez trzy lata będziecie dowozić dziecko do innego przedszkola. Mamy na dzisiaj wystarczająco dużo miejsc w przedszkolach miejskich, aby te kilkadziesiąt, dwadzieścia, trzydzieści dzieciaków

w nich bezpiecznie umieścić. Rodzic, który trzy lata wozi dziecko np. do Byczyny, to czy on będzie chciał później dać dziecko do Szkoły Podstawowej 19 na Jeziorki? Dziecko potem będzie prosić o to, żeby je zapisać do szkoły w Byczynie, bo tam pójdą wszyscy rówieśnicy. Nie będzie chciało zmienić miejsca. Tak będzie. Dzisiejsza decyzja to jest podjęcie próby ratowania tej szkoły – mówił pełnomocnik prezydenta.

Wyjaśnił, że dziś w szkole uczy się 148 dzieci, a z tego obwodu tylko 108. W tym roku we wrześniu do tej szkoły powinno pójść 17 dzieci do pierwszej klasy, bo tyle jest zameldowanych w obwodzie. W kolejnym roku byłoby to 13, następnie 10, 18, 15, w kolejnym 10, a w jeszcze kolejnym 5.

– Jeżeli dopuścimy do sytuacji, że nie będzie tam przedszkola, to nie będzie szkoły i nie dlatego, że chcemy ją zamknąć, bo to nie o to chodzi. Tam nie będzie dzieci. Przeczytałem w internecie takie argumenty, że nie ruszą tej szkoły, bo jest wielka sala gimnastyczna, nowa. Tam po prostu ta szkoła wymrze, a sala gimnastyczna bardzo chętnie zostanie pewnie przejęta przez MCKiS, bo on potrzebuje sal gimnastycznych, dużych hal, więc tutaj nie byłoby problemu. Dlatego bardzo państwa proszę o podjęcie tej uchwały. Nie dlatego, że jesteśmy przeciwni bibliotekom. Po prostu staramy się ratować tę szkołę – podsumował Tomasz Jewuła.

Ponad 9 tysięcy wypożyczeń i ponad 4 tysiące odwiedzin

Radna Barbara Sikora nie zgadzała się z koniecznością wyboru między kulturą a edukacją. – Pamiętam czasy, kiedy w każdej dzielnicy powstawała sieć biblioteczna. Nie było problemu, że albo przedszkole, albo biblioteka. Było i przedszkole, i biblioteka – wspominała. Na koniec powiedziała „ja wybieram i przedszkole, i bibliotekę”.

Przedstawicielka urzędu Anna Władysław podał dane dotyczące działalności placówek. W 2025 roku odnotowano 4073 odwiedzin i 9115 wypożyczeń.

– Średnio rocznie z biblioteki korzystało około 24 osób dziennie – informowała. Wskazała też, że ważną grupę czytelników stanowiły dzieci, bo około 50 proc. wypożyczających. Dodała, że w ubiegłym roku zorganizowano tam 118 wydarzeń, warsztatów i spotkań, w których uczestniczyło 695 osób. W odpowiedzi na pytanie Przemysław Kawki wyjaśniła także, że opinia Biblioteki Śląskiej nie będzie wiążąca, a ostateczna decyzja pozostanie w gestii rady miejskiej. Księgozbiór ma zostać przekazany do innych filii i biblioteki głównej, a wedle jej wiedzy dyrektor miejskiej biblioteki dba o pracowników i „pewnie tutaj nie będzie problemu, jeśli chodzi o etat”.

Tak zagłosowali radni

Po dyskusji radni przyjęli uchwałę o zamiarze likwidacji filii Miejskiej Biblioteki Publicznej mieszczącej się w budynku Szkoły Podstawowej nr 19 na osiedlu Jeziorki. Decyzja ma umożliwić przywrócenie w tym miejscu oddziałów przedszkolnych.

Za uchwałą zagłosowało 18 radnych, przeciw było 2, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Jedna z radnych, mimo obecności na sesji, nie oddała głosu (szczegółowo głosowania na końcu tekstu). Uchwała o zamiarze likwidacji filii miejskiej biblioteki Jeziorki, to dopiero pierwszy krok w tym procesie, który może potrwać około pół roku.

Za zamiarem likwidacji zagłosowało 18 radnych (Wiesława Babula, Maciej Bochenek, Barbara Boczoń, Dawid Domagalski, Renata Gacek, Dorota Guja, Tadeusz Kaczmarek, Przemysław Kawka, Michał Kirker, Mariusz Kowalski, Anna Lichota, Stefan Łatak, Bernadeta Palka, Mirosław Pieczara, Sebastian Pycia, Jolanta Smoliło-Żabińska, Maciej Stanek i Barbara Ziętek).

Dwóch radnych było przeciw (Janusz Ciółczyk i Tomasz Sedor).

Od głosu wstrzymał się Wojciech Banasik, natomiast Barbara Sikora była obecna na sesji, ale na czas głosowania wyciągnęła kartę. Na sesji nieobecny był Janusz Papuga.

Patrycja Koprzak

1,149 mld zł zamierza przeznaczyć Ministerstwo Zdrowia na łącznie szpitali

Dokończenie ze str. 2

Nowy węzeł przesiadkowy

– Wydział Inwestycji Miejskich jest w gotowości do realizacji zadania nawet w formie etapowania inwestycji – taką odpowiedź otrzymaliśmy od Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Dokumentacja projektu została przygotowana za blisko 120 tysięcy złotych.

Radni wsparli inwestycje

Aby ten etap przyspieszyć radni, którzy dysponują pewnymi środkami na realizację swoich pomysłów, postanowili dolożyć się do tej puli.

Łącznie 1 mln zł przekazali Maciej Bochenek, Przemysław Kawka i Michał Kirker. Radni z Podłęża przeznaczyli po 400 tys. zł – część w ubiegłym roku, a kolejną część w tym roku. Przewodniczący rady miasta Michał Kirker dolożył w tym roku kolejne 200 tys. zł.

– My ze swojej strony dokładamy tą cegiełkę w postaci tych środków, które mamy do dyspozycji właśnie, żeby ta inwe-

stycja przyszła, że tak powiem, szybciej, żeby to można było też szybciej zrealizować, żeby nie trzeba było czekać na te dodatkowe środki. Natomiast tutaj teraz pałeczka jest po stronie władz miasta, aby te środki zostały zabezpieczone i są w części już zabezpieczone na to, żeby to Podłęże do przyszłych zmian dostosować – mówi Przemysław Kawka.

– W tym roku również ja postanowiłem zainterweniować i zadziałać im pomóc w tym przedsięwzięciu z uwagi na fakt, że naprawdę jest to ogromnie istotne. Co prawda nie jest to mój okręg wyborczy, ale radnym się jest całego miasta, nie tylko swojego okręgu wyborczego. Dlatego wspólnymi siłami w trójkę możemy zrobić po prostu więcej. Teraz wszystko leży już po stronie władzy wykonawczej, naszych inwestycji, aby dopiąć to przed rozpoczęciem roku szkolnego, bo jak wiemy rok szkolny się zbliża wielkimi krokami – mówi

Michał Kirker, przewodniczący Rady Miejskiej w Jaworznie.

Kolejne osoby zapowiadały, że pójda ich śladami, bo ważne jest to aby ta przebudowa była zrobiona kompleksowo i to jeszcze przed rokiem szkolnym.

– Ta nasza inicjatywa została przedstawiana na komisjach i wyraża się tutaj chyba w imieniu nas wszystkich, że bardzo się cieszymy, że również radni, niektórzy radni z JDMM-u i z PiS również podłapali ten temat i zapowiedzieli, że również będą chcieli ze swoich środków na ten cel tu przeznaczyć. Bardzo się cieszymy, czekamy konkretnych – mówi Maciej Bochenek.

Inwestycja powinna zostać zrealizowana jak najszybciej. Od września do budynku przy ulicy Towarowej przeniosą się uczniowie z CKZiU. Spowoduje to napływ dużej liczby uczniów. To inwestycja, na którą mieszkańcy tej dzielnicy czekają.

Weronika Palka

Sklep Supeco zamyka się w Jaworznie razem z całym obiektem

Sklep Supeco, który należy do Grupy Carrefour, kończy swoją działalność w Jaworznie. Placówka przy ulicy Grunwaldzkiej 237 ma działać jeszcze tylko przez kilka miesięcy. Jednak nie tylko sam sklep spożywczy zostanie zamknięty, ponieważ z tej lokalizacji zniknie m.in. apteka czy fryzjer.

Carrefour Polska zdecydował o likwidacji kolejnego sklepu. Wiemy, że sklep Carrefour zniknie z galerii Galena jeszcze w tym roku, a w jego miejsce ma pojawić się Kaufland.

Cały obiekt do zamknięcia

Informację o zamknięciu sklepu przekazało nam Biuro Prasowe Carrefour Polska. Jak przekazuje firma, decyzja zapadła na skutek szerszych działań prowadzonych przez sieć.

– W ramach realizowanego procesu zdecydowaliśmy również o zamknięciu sklepu Supeco w Jaworznie przy ul. Grunwaldzkiej 237, który będzie działał do końca czerwca br., natomiast wygaszenie działalności całego obiektu planowane jest na początek 3 kwartału 2026 roku – informuje nas Biuro Prasowe Carrefour Polska.

Oznacza to, że z tej lokalizacji zniknie również apteka, fryzjer oraz sklep z kawami i herbatami. Te punkty mają być wygaszane w okresie od lipca do września. Do października więc



Sklep Supeco w Jaworznie (fot. Patrycja Koprzak)

zamknięty zostanie cały obiekt.

Czemu sklep zostanie zamknięty?

Carrefour swoją decyzję tłumaczy decyzją strategią przyjętą w ubiegłym roku. Jej elementem jest przegląd sieci sklepów i dostosowywanie działalności do sytuacji na rynku.

– Carrefour Polska konsekwentnie realizuje swoją strategię ogłoszoną w 2025 roku, gdzie kluczowym elementem jest stały przegląd portfolio naszych sklepów. Kontynuujemy realizację działań, które mają na celu wzmocnienie efektywności operacyjnej oraz lepsze dostosowanie organizacji do zmieniających się warunków biznesowych i aktualnej sytuacji wymagającego rynku handlowego w Polsce. Nasze inicjatywy obejmują między innymi przebudowy oraz zmniejszenie powierzchni wybranych sklepów – przekazuje Carrefour Polska.

Supeco to marka sklepów należąca do Carrefour, która wywodzi się z Hiszpanii. Jej format łączy cechy dyskontu i hurtowni. Sklepy tej sieci kierowane są zarówno do klientów indywidualnych, jak i osób prowadzących działalność gospodarczą, na przykład w handlu lub gastronomii. Wyróżnia je możliwość robienia większych zakupów oraz system rabatów przy zakupie większej liczby produktów.

Co powstanie w tym miejscu?

Na razie nie wiadomo, co stanie się z obiektem przy ulicy Grunwaldzkiej 237 po zakończeniu działalności punktów usługowych. Carrefour nie chciał zdradzić, jaki obiekt pojawi się w tym miejscu. Czy powstanie tam inny sklep, czy teren zostanie sprzedany i wykorzystany w inny sposób? Tego dowiemy się dopiero za jakiś czas.

Weronika Palka

Dokończenie ze str. 3

Szpital w Jaworznie i Mysłowicach rozpoczęły współpracę

– Trudno mówić na razie o połączeniu szpitali, bo stwierdzono na razie, że no trzeba nawiązać współpracę, która być może się skończy. My nie wiemy, czy ona się tak tym skończy. Ryzyka są po obu stronach. My w Mysłowicach obawiamy się, że jednak większy i lepszy, mniej zadłużony szpital zje nasze kontrakty, zje nasze łóżka, że zostanie tylko pusty budynek po Mysłowicach i te obawy mieszkańców są jak najbardziej uzasadnione – Krzysztof Bąk, radny miasta Mysłowice.



Krzysztof Bąk

70 mln złotych na połączenie szpitala

Rozmowy, które odbyły się w szpitalu w Jaworznie, w których uczestniczyli przedstawiciele obu miast, w tym dwóch komisji zdrowia, prezydentów, dyrektorów szpitali, zbiegły się z ogłoszonym przez Ministerstwo Zdrowia programem naprawczym dla szpitali.

– Uruchomiony przez minister Jolantę Sobierańską-Grenda program, projekt informuje, że jeżeli dokonamy takiej konsolidacji między dwoma szpitalami, jeżeli to będzie miało dla tych szpitali rację bytu, złożymy w stosownym czasie projekt, a maksymalny pułap środków, jaki możemy pozyskać dzięki temu, to jest 70 milionów złotych. To jest wartość pochylenia się nad sprawą, zabrania się do pracy i sporządzenia tego materiału – Krzysztof Lehnort.

Wnioski szpitale mogą składać od lipca do października, jednak ze względu na kwotę, miliard złotych, które ministerstwo przekazało na ten program, liczyć się z pewnością będzie też kolejność zgłoszeń.

Współpraca szpitali w działalności

Zapisy w liście intencyjnym zakładają w pierwszym etapie współpracy połączenie świadczeń związanych z chirurgią ogólną, a w kolejnych etapach mają być to pozostałe zakresy działalności.

– My przede wszystkim dostaliśmy po raz pierwszy jakieś informacje, bo w Mysłowicach nie mówiło się o tym, co prezydent zamierza zrobić ze szpitalem, którego sytuacja jest no katastrofalna i to jest znamienne, że prezydent Jaworzna udzielił swoim radnym i nam przy okazji więcej informacji niż my mieliśmy do tej pory i tak jak powiedzieliśmy, prezydenci zdecydowali się o takiej

współpracy. Niech wypracują plan restrukturyzacji. Jak będą konkrety, to wtedy będziemy mogli mówić co dalej ze szpitalem – mówi Krzysztof Bąk.

– Na tym etapie prac z racji tego, co tutaj widziałem na sali, duże niepokoje radnych, ale szczególnie Mysłowice, muszę powiedzieć, że jestem mile zaskoczony wiedzą przygotowaniem radnych Jaworzna i to niezależnie od opcji. To zależy od tego, jak ten proces będzie przez mieszkańców, przez radnych wspierany. Ja jestem optymistą, widzę dużą szansę. Natomiast na tym etapie, przed wykonaniem poważnego due diligence we wszystkich obszarach, nie możemy powiedzieć, aby tych nastrojów nie wzbudzać, czy ewentualnie będą jakieś redukcje, co ta konsolidacja spowoduje. Przede wszystkim najważniejszym w tym projekcie jest pacjent. To kilka razy na tej sali wybrzmiało. Po drugie, pracownicy, którzy nie powinni stracić pracy i wręcz to działanie konsolidacyjne ma te miejsca pracy zachować. No i dobro tych szpitali gospodarcze. Niestety, teraz wszystkie szpitale powiatowe z uwagi na to, co dzieje się na rynku, są w bardzo złej sytuacji gospodarczej – mówi Krzysztof Lehnort.

Mieszkańcy Jaworzna zyskają

Pojawia się więc pytanie związane z Jaworzniem. Jak mieszkańcy naszego miasta skorzystają na połączeniu obu placówek?

– Przede wszystkim zwiększona dostępność do świadczeń. Jeżeli będą to dwa połączone szpitale, to Mysłowice mają doskonałą okulistykę. W związku z tym, że będzie to jedna struktura dla mieszkańców Jaworzna, bo w pierwszej kolejności



Krzysztof Lehnort

taki oddział okulistyczny się otwiera i w drugą stronę. Jeżeli my wiemy, że mamy kilka naprawdę bardzo dobrych oddziałów, nie chcę tu z wymieniania tych oddziałów, no ale jest ich kilka. Dla mieszkańców Mysłowic otwierają się te oddziały. W związku z tym dla mieszkańców obydwu miast dostępność, podniesienie poziomu jakości, rozszerzenie palety usług, to powinno mieszkańców przekonać – mówi Krzysztof Lehnort.

Powołano zespół ekspercki

Podpisanie listu intencyjnego rozpoczęło działalność zespołu eksperckiego, który ma przygotować konkretne założenia konsolidacji, jej mocne oraz słabe strony.

– Jak powiedzieli prezydenci – bierzemy się do pracy. Jeżeli będę do tego zespołu eksperckiego zaproszony, to deklaruje, że do dwóch tygodni przedstawimy harmonogram prac, który będzie określał step by step, krok po kroku, kiedy my ten projekt złożymy. Tak jak tutaj parę razy kolokwialnie zostało powiedziane, furtka otwiera się w lipcu, kończy, zamyka się w październiku i te dwie daty miesięczne na razie powinny, w te dwie daty powinien być ten harmonogram wpisany – mówi Krzysztof Lehnort.

Weronika Palka

Z szafy prokuratora

Przypadkowa śmierć (cz. 2)

Nieoficjalnie wiadomo było jednak, że jeszcze tej samej nocy zatrzymano większość uczestników libacji. Rozpoczęły się przesłuchania. Największą zagadką pozostawała tożsamość ofiary. Sąsiedzi twierdzili, że mogli widzieć młodego mężczyznę wcześniej w okolicy. Pojawiła się też informacja, że pochodził z pobliskiego osiedla. Śledczy sprawdzali również inną możliwość – że był byłym wychowankiem miejscowego pogotowia opiekuńczego. – Niewykluczone, że był u nas kilka lat temu – powiedział dyrektor placówki. Na razie jednak nie możemy tego potwierdzić. Nazajutrz ulica wyglądała tak jak zwykle. Ludzie szli do pracy, dzieci do szkoły. Tylko taśma policyjna i ślady po nocnym pożarze przypominały o tym, co wydarzyło się kilka godzin wcześniej. Mieszkańcy mówili o tragedii szeptem. – Człowiek nie wierzy, że coś takiego może się wydarzyć tuż obok – mówiła jedna z kobiet. A jednak się wydarzyło. Jeszcze tej samej nocy, gdy na ławkach przy torach zgłaszy ostatnie płomienie ogniska, rozpoczęła się intensywna praca śledczych. Teren został oświetlony reflektorami policyjnych samochodów, a funkcjonariusze krok

po kroku zabezpieczali ślady. W popiele odnaleziono częściowo spalone ciało młodego mężczyzny. Kilka metrów dalej leżała zakrwawiona siekiera – narzędzie zbrodni. Zabezpieczono również ślady butów prowadzące od ogniska w stronę drewnianego domu. Jeszcze tej samej nocy funkcjonariusze pojawili się w domu, w którym wcześniej odbywała się libacja. W środku wciąż unosił się zapach alkoholu i dymu papierosowego. Na podłodze znaleziono ślady krwi. Kilka osób zostało zatrzymanych na miejscu. Byli zdeorientowani, niektórzy wciąż pijani. Początkowo próbowali zaprzeczać, ale szybko zaczęli się gubić w zeznaniach. Każdy opowiadał inną wersję wydarzeń. Ciało ofiary przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Sekcja zwłok potwierdziła przypuszczenia policjantów. Przyczyną śmierci był potężny cios zadany ostrzem siekiery w głowę. Uderzenie było tak silne, że spowodowało natychmiastową śmierć. Na ciele znaleziono także liczne obrażenia wskazujące, że wcześniej doszło do brutalnego pobicia. Ogień, którym próbowano zatrzeć ślady, nie zdołał ukryć prawdy. Równolegle trwały próby ustalenia, kim był zamordo-

wany młody mężczyzna. Po kilku dniach śledczy potwierdzili jego tożsamość. Śledztwo trwało wiele miesięcy. Prokuratorzy przesłuchiwali świadków, analizowali opinie biegłych i rekonstruowali przebieg tragicznego wieczoru. W końcu sporządzono akt oskarżenia. Głównemu sprawcy zarzucono zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. Pozostali uczestnicy libacji zostali oskarżeni o udział w pobiciu oraz o pomoc w zacieraniu śladów przestępstwa – wyniesienie i spalenie ciał. Proces wzbudzał duże zainteresowanie. Sala sądowa była pełna – pojawiali się dziennikarze, mieszkańcy okolicy i osoby, które znały zarówno ofiarę, jak i oskarżonych. Oskarżeni próbowali przerzucać odpowiedzialność na siebie nawzajem. Jeden twierdził, że tylko się przyglądał. Inny mówił, że wyszedł z domu wcześniej i nic nie widział. Jednak zgromadzone dowody były jednoznaczne. Po wielu miesiącach procesu zapadł wyrok. Główny sprawca został skazany na wieloletnie pozbawienie wolności za zabójstwo. Pozostali uczestnicy zdarzenia usłyszeli wyroki za udział w pobiciu i pomoc w ukrywaniu zbrodni.

Pitawal

Izera odchodzi do historii?

W połowie maja może dojść do ważnego ogłoszenia dotyczącego projektu budowy polskiego samochodu elektrycznego. Jak wynika z ustaleń portalu Strefa Biznesu, spółka ElectroMobility Poland jest bliska wyboru partnera strategicznego, który miałby odegrać kluczową rolę w dalszej realizacji inwestycji w Jaworznie.

Co istotne, planowana w Jaworznie fabryka nie ma być jedynie montownią. Założenia inwestycji zakładają rozwój własnej konstrukcji samochodu w Polsce, która w przyszłości mogłaby być modyfikowana i rozwijana. Spółka ma również dysponować promesą na 4,5 mld zł z KPO.

Zmienia się także koncepcja samego produktu. Choć przez lata projekt funkcjonował pod nazwą Izera, finalnie samochód elektryczny ma trafić na rynek pod inną marką.

Rekrutacja do pracy w fabryce Izery

Przypomnijmy, iż kilka miesięcy temu zapowiedziano rychły start rekrutacji do pracy w jaworznińskiej fabryce:

Rekrutacja faktycznie wystartowała – jak na razie na stanowiska zarządcze w spółkach



powiązanych w ElectroMobility Poland. Najważniejsze ogłoszenie dotyczy prezesa EMP Auto z siedzibą w Jaworzno, która ma być związana z planowaną produkcją samochodów i budową fabryki na Jaworznińskim Obszarze Gospodarczym.

Rekrutacja jest dwuetapowa (zgłoszenia + rozmowy w Warszawie), a od kandydatów wymaga się m.in. wyższego wykształcenia, kilkuletniego doświadczenia zawodowego (w tym kierowniczego), znajomości branży i zasad działania spółek – zwłaszcza z udziałem Skarbu Państwa. Istotne są też kompetencje zarządcze i strategiczne oraz brak powiązań politycznych.

Równolegle spółka szuka także prezesa dla drugiej spółki-córki – EMP Klastera w Katowicach. Obie firmy to tzw. spółki celowe (SPV), które mają do-

celowo wejść w skład większego projektu joint venture z partnerem strategicznym.

Zmiany w zarządzie

Przypomnijmy również, że pod koniec stycznia rada nadzorcza ElectroMobility Poland wprowadziła zmiany w zarządzie – z funkcji wiceprezesa odwołano Łukasza Maliczenkę (pełnił ją od września 2024, w spółce od 2019). Prezesem pozostaje Tomasz Kędziński, a wcześniej z zarządu odszedł też Sławomir Bekier odpowiedzialny za finanse.

EMP, powstałe w 2016 roku, pierwotnie rozwijało projekt polskiego auta elektrycznego Izera, który ostatecznie został wygaszony. Obecnie firma koncentruje się na budowie hubu elektromobilności i pozostaje w większości kontrolowana przez Skarb Państwa. AZ



PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorek



Przebudzenie ambrowca

Jest 24 kwietnia 2026. Wracam z planu filmowego w Sosnowcu, gdzie dokumentowaliśmy stan torfowiska Bory. Generalnie niemalże wszędzie w mieście, a w Parku Zielona przede wszystkim widać, że wiosna ruszyła z całą swoją potencją, jak mawiano dawnymi czasy, co Henryk Sienkiewicz utrwalił na kartach Trylogii. Pomiędzy rynkiem a kostkami prawie wszystko jest zielone. Wyróżnia się kilka pozornych suszków.



Porosty na klonie polnym

Ambrowiec

Czas najwyższy było sprawdzić, jak miewa się posadzony 8 grudnia 2025 ambrowiec amerykański jako następcą obumarłego jaworu. Generalnie teraz wygląda prawie tak samo jak wówczas. Po prostu łysy na pierwszy rzut oka drzewko z nielicznymi kulistymi owocostanami w koronie. Jego najdrobniejsze gałązki znajdują się bardzo wysoko i dlatego obecnie bardzo trudno jest mi jednoznacznie ocenić kondycję tego drzewa. Jest jednak cień nadziei, ponieważ na jednej z grubszych gałęzi zauważyłem jedną kępkę rozwiniętych liści oraz kształtujący się kwiatostan. Póki co, jest nadzieja, ponieważ dwa chrzanowskie drzewa tego rodzaju także ocigają się z rozwijaniem liści. Bardziej wyrówny był ambrowiec zachodni, którego widziałem w Katowicach przy ulicy Jagiellońskiej. Tutaj niemalże na wielu gałązkach rozwijały się kwiatostany oraz młode listki. On jednak jest w tym miejscu od kilku lat, zatem zaakceptował tę miejscówkę. Generalnie ambrowce należą do drzew bardzo odporne ruszających z vegetacją. Podobnie czynią amerykańskie robinie akacjowe oraz przykładowo rodzimy jesion wyniosły. I jeszcze jedno. Jaworzniaki ambrowiec jest zasiedlony przez malowniczy porost z gatunku złotorost ścienny. Przyjechał razem z nim ze szkółki.

Klon polny i głogi

Najmocniejszym zielonym akcentem na rynku są obecnie klony polne w oko-



Ambrowiec w Jaworznie



Klon polny



Śliwa wiśniowa



Ambrowiec w Jaworznie



Ambrowiec w Katowicach



Głogi



Żywotnik zachodni

licy przystanku autobusowego. Drzew tego gatunku jest tutaj sześc. Ich dłoniaste liście są bardzo rozwinięte. Korony tworzą wyraźne zielone kule. Liście naszego bohaterów są stosunkowo niewielkie w porównaniu z innymi gatunkami tego rodzaju, chociażby z klonem zwyczajnym i klonem jaworem, które także tutaj i w najbliższej okolicy rozwinięły swoje ulistnienie. Warto jeszcze przyjrzeć się ich pniom. Są one obficie opanowane przez porosty, które tworzą na nich doskonałą masę przy okazji płytkiego peelingu. Nie mam całkowitej pewności co do gatunku, ale póki co stawiam na steranego żywca obrosta wzniesionego. Drugim w pełni ulistnionym gatunkiem w tej okolicy jest ozdobny głóg. To pełnokwiatowa odmiana mieszańca opisywanego jako głóg pośredni, mieszaniec głogi dwuszyjkowego z głogiem jednoszyjkowym. Często trafia do handlu pod łacińską nazwą Crataegus oxyacantha Paul's Scarlet. Na pniach jaworzniackich okazów pojawiły się pędy

o liściach zbliżonych do głogu jednoszyjkowego. To bardzo często sadzone drzewo ozdobne w zieleni publicznej, ale wrażliwe na niekorzystne czynniki, przez co w pełni sezonu wegetacyjnego łysieje.

Inne akcenty

Drzewa w donicach także ruszają z vegetacją. Przypominam, że są to azjatyckie brzozy pożyteczne oraz magnolie. W ciągu ulicy Pocztovej zielenią wspomnianą powyżej klony zwyczajne. To drzewa w odmianie kolumnowej. Wyglądają kwitnąco. Na skwerze za biblioteką purpurowymi liśćmi wzrok przyciąga śliwa wiśniowa. Na rynku można jeszcze zauważyć zimozieloną trzmielinę pnącą oraz towarzyszącego jej żywotnika zachodniego. Bardzo barwnym akcentem są donice obsadzone tulipanami. Kwiaty wciąż tutaj są. Nie było dzikiej prywatyzacji. To może być zasługą wpływu hasła – Jaworzno, miasto monitorowane.

PS Dziewiąta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 9 maja 2026.

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

SZCZAKOWA

INFORMACJA

Dzień marchewki w PM nr 17



Zabawy matematyczne nie muszą być nudne

W dniu 21 kwietnia 2026 roku w Przedszkolu Miejskim nr 17 w Jaworznie bawiliśmy się z okazji Dnia Marchewki. Pomarańczowy, optymistyczny kolor dominował w placówce. Sprawili on, że humory dopisywały wszystkim.

To znane warzywo lubiane przez dzieci było motywem przewodnim zabaw ma-

tematycznych oraz ruchowych. Młodsze przedszkolaki układały z marchewek kształty figur geometrycznych, szukały jej ukrytej w tajemniczym worku, a także wymyślały potrawy, które można wykonać z tego warzywa. Starsze dzieci zajmowały się składaniem marchewki na czas z kawałków papieru ponumerowanych od 1 do 6, układały tematyczne puzzle oraz

poznały historię od ziarenka do warzywa. Wszystkie przedszkolaki sprawdziły swoje możliwości podczas pokonywania toru przeszkód z naszą bohaterką. Nie zabrakło oczywiście wspólnych tańców. Na koniec przygotowano marchewkowy poczęstunek, bo każdy przedszkolak dobrze wie, że zdrowe jedzenie to podstawa.

Magdalena Janecka-Bywalec

PODŁĘŻE

INFORMACJA

Klub To i Owo – spotkanie z ks. Mirkiem Toszą



Ks. Mirek Tosza we Wspólnocie Betlejem

W Klubie To i Owo pięćki przebiegają pod znakiem spotkań pt. „Warto wiedzieć”. Banalnie sprawę ujmując – to spotkania z ciekawymi ludźmi. To nie określenie na wyrost, to ludzie naprawdę nietuzinkowi. Tym razem w piątek 24 kwietnia zaproszono w ramach tego spotkania ks. Mirka Toszę, założyciela stowarzyszenia „Wspólnota Betlejem”.

– Po pierwsze ksiądz Tosza prowadzi Wspólnotę Betlejem. Ona w tym roku ma jubileusz 30-lecia, więc warto wysłuchać osoby, która założyła tę wspólnotę, prowadzi ją już 30 lat – uzasadnia zaproszenie Antoni Polak, kierownik klubu. – Dobrze usłyszeć coś o początkach, o tym jak mu się kieruje tą wspólnotą i o tym, jakie ma plany na przyszłość. A poza tym to jest człowiek niezwykle.

To jest człowiek ludzi biednych, człowiek ludzi wykluczonych, człowiek ludzi z problemami, który daje tym ludziom nadzieję w tej wspólnotce. Nie tylko to, że mają schronienie, ale oni tam pracują, robią piękne rzeczy. A więc ksiądz Tosza jest takim, jak ktoś powiedział o nim, a to była dziennikarka, że on jest takim współczesnym świętym.

Wspólnota Betlejem nie jest zwykłą noclegownią, dzieją się tam rzeczy oryginalne. Wspólnota wyróżnia się więc pośród innych podobnych miejsc, w których wyciąga się pomocną dłoń do potrzebujących, ubogich, bezdomnych.

– Pewnie gdyby się dokładnie przyjrzeć innym wspólnotom i poznać jak działają, to myślę, że jednak więcej byłoby cech wspólnych niż tych, które nas wyróżniają – mówi ks. Tosza. – To co podkreśla-

my zawsze, że jesteśmy domem. Często jakby ta pomoc ludziom bezdomnym skupia się na tworzeniu ośrodków, noclegowni, domów wsparcia czy takiej instytucjonalnej pomocy, my raczej jesteśmy domem i staramy się budować relacje podobne, zbliżone jakby do tych relacji domowych. To nas na pewno wyróżnia. Wyróżnia nas też to, że chcemy się utrzymywać z pracy własnych rąk, czyli nie liczymy w pierwszym rzędzie na to, że ktoś da nam pieniądze na życie, dlatego że pomagamy bezdomnym, tylko bardzo mocno aktywizujemy samych bezdomnych i mówimy, że to nie jest tylko ten postulat jakby ze sprawiedliwości, ale też jakby z honoru, tak jak ks. Tischner powiedział, że człowiek ma honor. No i honorową rzeczą jest, jeśli mężczyzna sam zapracuje na swoje utrzymanie, jeżeli może zapracować.

Więc na pewno to, że się staramy od 30 lat z konsekwencją utrzymywać przede wszystkim z pracy własnych rąk, co nie jest oczywistością przy pomocy ludziom bezdomnym.

Też to, że kładziemy duży nacisk na to, że jest dla nas bardzo ważne, żeby nie dzielić ludzi na potrzebujących i na tych, którzy zaspokajają ich potrzeby, ale jednak każdy z nas jest darczyńcą i też to mówimy bezdomnym, że nawet jeśli macie niewiele czy wręcz bardzo mało, no to jeszcze nie jest powód tego, żebyście się nie dzielili tym, kim jesteście, co macie choćby w postaci waszych talentów i czasu.

Działania ks. Toszy znajdują wielu zwolenników, donatorów i wspierających. Trudno zarzucić całej ekipie Wspólnoty Be-

tlejem cokolwiek złego. Nic dziwnego, że opinie klubowiczów o ks. Toszy są wyłącznie pochlebne.

Pan Benek, jak o sobie mówi człowiek nierelegijny, twierdzi, że ks. Tosza to wspaniały człowiek. – Kiedyś ja tam ze dwa razy byłem u nich – mówi pan Benek. – Cenię go za jego działalność, za to co robi, bo tak powiedziałem poza sprawami religijnymi, to co robi, to jest naprawdę wielkie, wielkie, niesamowite. Wspomaga ludzi. Między innymi takich jak ja, bo ja też się wywodzę niestety, o czym wszyscy wiedzą na świecie z tego środowiska. Ks. Tosza to osoba niesamowicie inteligentna, przebojowa, otwarta, rzeczowa, przede wszystkim dobra.

Pani Bogusława mówi, że ks. Tosza to wspaniały człowiek, który rozumie życie, który rozumie ludzką niedolę, ludzką biedę. – Bardzo dobrze, że jest taki ktoś, kto potrafi tymi ludźmi się zaopiekować – dodaje pani Bogusława. – Oni też się odwiedzają, bo prawdopodobnie ci mężczyźni robią bardzo dobrą robotę. Nawet jeszcze można pochwalić za to, że mają jak gdyby zapłatę, robią przepiękne rzeczy. Kiedyś dzwonił do mnie znajomy z Paryża i mówi: „Proszę pozdrówić księdza Toszę”. Skąd ty go znasz? – pytam. – No przecież to jest mój znajomy. Był na re-kolekcjach w Paryżu.

To piątkowe spotkanie w Klubie To i Owo, jak zwykle dostarczyło klubowiczom wielu dobrych wrażeń i pozytywnych emocji. Dobrze pomyśleć sobie, że świat bywa zwyczajnie dobry, nawet jeśli znajdują się tacy, którzy myślą inaczej. Takie opinie należy zapisać na liście: to, co mamy w nosie.

Ela Bigas

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE
PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

SUPER

ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

CENY

Zapraszamy !



DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

WYSOKI BRZEG

INFORMACJA

Nowy plan dla rejonu ul. Mysłowickiej ma być receptą na nielegalne pozyskiwanie piasku i gromadzenie materiałów budowlanych

Chcą ochronić tereny zielone

Jak czytamy w uzasadnieniu do projektu, część mieszkańców Wysokiego Brzegu wprost wyrażała sprzeciw wobec nowej zabudowy w tym obszarze. Uwzględniono te głosy, nie wyznaczając nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową (poza istniejącymi budynkami) ani usługowo-produkcyjną, co ma chronić sąsiadów przed pogorszeniem warunków zamieszkania. Byli też przeciwko degradacji środowiska. W odpowiedzi na te obawy, w projekcie wprowadzono m.in. zakaz gospodarowania odpadami oraz zakaz uciążliwego użytkowania terenu. Czekamy na podanie terminu konsultacji społecznych.

Urząd Miejski w Jaworznie przygotował projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) dla obszaru położonego przy ul. Mysłowickiej. Dokument ten ma stać się kluczowym narzędziem w walce z nielegalną eksploatacją piasku oraz składowaniem odpadów w tym rejonie. Miasto stawia na ochronę cennego korytarza ekologicznego Doliny Przemyszy. Kolejnym etapem będą konsultacje społeczne, ale ich termin nie został jeszcze podany. Zarówno treść projektu jak i uzasadnienie oraz grafikę zamieszczam na końcu artykułu jako załączniki.

To ponad 40 hektarów

Obszar objęty nowym planem obejmuje około 41,8 ha w zachodniej części miasta, przy granicy z Mysłowicami. Jak czytamy w uzasadnieniu, decyzja o przystąpieniu do sporządzenia dokumentu wynika bezpośrednio z problemów, z jakimi borykał się ten teren w ostatnim czasie. Kontrole wykazywały przypadki nielegalnego wydobywania piasku oraz pozostawiania odpadów budowlanych.

Nowe przepisy mają raz na zawsze ukończyć ten proceder. Jak czytamy w uzasadnieniu, plan nie tylko wprowadza restrykcje, ale staje się podstawą prawną ułatwiającą podejmowanie decyzji przeciwko osobom degradującym środowisko.



Mając na uwadze wielokrotnie przeprowadzane kontrole przez inne organy dotyczące prowadzonej działalności w zakresie nielegalnej eksploatacji piasku w tym terenie, składowania odpadów budowlanych oraz fakt, że we wskazanym terenie nie ma obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, proponuje się przystąpienie do sporządzenia planu, w którym zostaną wpisane ograniczenia związane z gospodarką odpadami, możliwą eksploatacją i zakresem inwestowania. Zapisany w studium kierunek przekształceń będzie miał tu priorytet. Plan nie rozwiąże kompleksowo nielegalnych działań w tym terenie, ale stanie się narzędziem ułatwiającym podejmowanie decyzji prawnych w tym zakresie.

Co zmieni się w terenie?

Projekt planu stawia na zachowanie naturalnego charakteru tego miejsca. Dla ochrony przyrody, przeważająca część terenu została przeznaczona pod lasy (symbole L), rolnictwo z zakazem zabudowy oraz zieleń naturalną (RN-ZN). Ma to na celu zabezpieczenie regionalnego korytarza ekologicznego rzeki Przemyszy.

Dolina Przemyszy pełni funkcje różnych typów korytarza ekologicznego: ichtiologiczne, ornitologiczne, chiropterologiczne oraz spójności obszarów chronionych.

W całym obszarze objętym planem wprowadzono kategoryczny zakaz składowania i przetwarzania odpadów. Zakazano także tzw. „uciążliwego użytkowania terenu”. Oznacza to, że nie będzie można tam prowadzić warsztatów rzemieślniczych, produkcyjnych, tworzyć dużych magazynów ani parkingów dla ciężarówek i maszyn budowlanych.

Plan honoruje jedynie istniejące budynki mieszkalne i zagrodowe (MNW i RZM). Wykluczono możliwość powstawania nowej, intensywnej zabudowy deweloperskiej, takiej jak szeregowki czy bliźniaki. W uzasadnieniu podano także, że niektóre wnioski mieszkańców wprost wyrażały sprzeciw dla zabudowy w obszarze planu, a zwłaszcza dla funkcji degradujących środowisko jak eksploatacja przemysłowa czy składowanie odpadów.

Głos mieszkańców

Wprowadzenie planu jest odpowiedzią na głosy mieszkańców pobliskiego osiedla Wysoki Brzeg. Wnosili oni o ochronę lasów i wód oraz wyrażali stanowczy sprzeciw wobec funkcji degradujących środowisko. Proces planistyczny zapewnia mieszkańcom czynny udział w kształtowaniu przestrzeni. Wkrótce powinniśmy poznać datę konsultacji społecznych.

Patrycja Koprzak

GIGANT

INFORMACJA

Spłonęła wiata śmietnikowa

Na osiedlu Gigant w Jaworznie doszło do pożaru wiaty śmietnikowej. Ogień całkowicie strawił kontenery oraz konstrukcję przy ulicy Złotej. Uszkodzeniu uległ również zaparkowany tuż obok samochód marki Volvo. Śledczy wyjaśniają okoliczności tego zdarzenia.

Do pożaru doszło we wtorek, 21 kwietnia chwilę przed godziną 16:00. Na skrzyżowaniu ulic Złotej i Piekarskiej w Jaworznie udał się jeden zastęp Państwowej Straży Pożarnej. Pięciu ratowników zabezpieczyło miejsce zdarzenia i przystąpiło do gaszenia palących się kontenerów ze śmieciami.

Po ugaszeniu strażacy sprawdzili również pogorzelisko, aby upewnić się, że nie ma tam żadnego zagrożenia, czy osób poszkodowanych. Jak podaje mł. kpt. Michał Dyl, oficer prasowy KMP PSP Jaworzno, w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

Na miejsce wezwano również policjantów z Komendy



Miejskiej Policji w Jaworznie, w tym technika, który przeprowadził oględziny pogorzeliska.

Do funkcjonariuszy zgłosił się też właściciel samochodu marki Volvo, które było zaparkowane przy wicie. Niestety ze względu na wysoką temperaturę auto zostało uszkodzone.

Jak informują służby, wiata śmietnikowa spłonęła całkowicie, a straty, które poniosła spółdzielnia mieszkaniowa, są duże.

Teraz policjanci będą wyjaśniać okoliczności oraz przyczyny pożaru, które na ten moment nie są znane. Do tego zostanie powołany biegły.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GÓRNIK” w Jaworznie



ogłasza:

- ustny przetarg nieograniczony dotyczący ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Jaworznie przy:**
ul. Dwornickiego 18a/26 w Jaworznie pow. użytk. 37,76 m²
2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, III piętro;
cena wywoławcza – 250 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w Administracji Domów Spółdzielczych nr 3 przy al. marsz. Piłsudskiego 40 w Jaworznie w dniu **20.05.2026 r. w o godz. 10.00.**

Istnieje możliwość obejrzenia mieszkania w dniu 14.05.2026 r. w godz. 14.00 – 15.00, po wcześniejszym umówieniu się pod numerem telefonu **032 616-24-94.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium** w wysokości **10% ceny wywoławczej** w terminie do dnia **19.05.2026 r.** (data stempla) na konto Spółdzielni w PKO BP SA O/Jaworzno nr **61 1020 2528 0000 0802 0014 5136.**

Regulamin przetargu do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni – **dział członkowsko-prawny. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo zmiany warunków przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.**

Informacji udziela **dział członkowsko-prawny tel. 0-32 615-57-57.**

791 196 317
PRO-FAST
SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRAŁKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ ORAZ MINIKOPARKĄ
ul. Podwale 20A, 43-600 Jaworzno
bob-serwis@o2.pl, NIP: 632-18-18-428
Specjalizujemy się w:
• wykopach fundamentowych
• pracach ziemnych
• rozbiórkach i wyburzeniach
• niwelacji terenu
BEZPIECZNIE, SZYBKO, SKUTECZNIE!
690 469 234, 500 016 199

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

DAREX
MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET **KEEWAY** **KYMCO** **Jurak**
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEMOTO.EU

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY 4K TELEFON
200 Mbit/s TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(w cenie podłączenia router)

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30

TY TEŻ MOŻESZ POMÓC!
Podaruj
1,5%
podatku na
STOWARZYSZENIE
PRZYJACIÓŁ ZWIERZĄT
PSIE SERCE
KRS: 0000438710

P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• **IMPREGNACJA**
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl



INFORMATOR ZDROWIA I URODY



STOMATOLODZY

KOAGENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur

43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA

prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO,
rej.: 796 291 807

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA

dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9

211

212

NOWY UROLOG DR JAKUB PALKA

KONSULTACJE UROLOGICZNE

- ♦ WIZYSTA OGÓLNA
- ♦ ZAKŁADANIE I WYMIANA CEWNIKA
- ♦ WIZYTA OGÓLNA Z BADANIEM USG

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA

KONTAKT
Jaworzno, ul. Paderewskiego 43
tel. 32/ 752 25 22
tel. 32/ 752 24 64
www.cpz-med.com.pl



Konfrontacja

„Łatwiej jest być rozumnym
za drugich niż za siebie”

Każde pokolenie ma swoje wizje względem tego, co jest wokół. Nie sposób oczekiwać, by każdy myślał tak samo. Trudnym by też było, by wszyscy odczuwali to samo względem tego, co ich dotyka. O ile teraz, w czasach, kiedy już wiemy więcej i więcej rozumiemy, o tyle ludziom, którzy żyli dziesiątki czy setki lat temu mogło być trudniej pojąć pewne sytuacje, jakie wydarzały się na ich drodze życia. Mamy też swoje priorytety, które kreuje... No właśnie, kto kreuje? Historia pokazuje wiele takich sytuacji, które mogą nam wiele wyjaśnić, wiele pokazać, wiele zasugerować względem osób, które żyły w danej epoce. O tyle patrząc teraz na to, co mamy wokół nas, na to, co jest kreowane, na nasze możliwości. Ja zapytam – kto teraz wie o kreowaniu naszej rzeczywistości, rozumienia i postrzegania tego, co odczuwamy? Mam wrażenie, że tak jak w minionych stuleciach, tak też teraz jest potrzeba w człowieku, by żyć. Nie ważne jakie czasy, każdy chce żyć. Zatem czy jeśli człowiek



chce żyć, to co sprawia tyle różnic i powielanie tego, co już było? Co stoi za tym, co daje radość, a co daje ból? Po co o tym piszę... Ponieważ zastanawiam się, co jest z naszym sumieniem. Czy wolna wola ma tu coś do powiedzenia? O ile widzimy wiele wokół, o tyle czy widzimy, co jest w nas? Konfrontacja tego postrzegania wiele powie o sposobie używania swojego sumienia. Jeśli pytam, czy mam czyste intencje? Pytanie coś sugeruje, czy mam czyste sumienie?

Jak dostrzec ten czynnik, który kreuje nasze życie? Zatem czy ma znaczenie ocenianie, czy raczej odkrywanie intencji? Dyskusja na ten temat tak z samym sobą jak i z innymi to już decyzja indywidualna i nikt nie może nam tego narzucić. Czas, jaki tu mamy, to nasze wybory względem tego, co oczekujemy od życia, a co ono nam oferuje.

Renata Talarczyk

KRS 0000488618
fundacjamojczas@op.pl
Tel. 608 107 327
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000
0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora

Policja i eksperci o bezpieczeństwie osób starszych. Spotkanie z seniorami o zagrożeniach i profilaktyce

W Klubie Seniora „Senior Plus” w Jaworznie odbyło się spotkanie poświęcone bezpieczeństwu osób starszych. Debata, zorganizowana przez Komendę Miejską Policji, skupiła się na zagrożeniach, z jakimi seniorzy mogą spotkać się zarówno w codziennym życiu, jak i w internecie.

Wydarzenie miało charakter edukacyjny. Jego głównym celem było zwiększenie świadomości uczestników oraz pokazanie, jak unikać najczęstszych niebezpieczeństw. Spotkanie otworzyła podkomisarz Anna Tyma, która zwróciła uwagę na rolę profilaktyki i wiedzy w budowaniu poczucia bezpieczeństwa.

W debacie uczestniczyli także przedstawiciele jaworznińskiej policji, w tym komisarz Artur Zalewski oraz dzielnicowy aspirant Wojciech Babiński.

Pierwszą część spotkania poprowadziły przedstawicielki Urzędu Statystycznego w Kato-



Tok KMP Jaworzno

wicach. Wyjaśniły, jak działają ankieterzy statystyczni i w jaki sposób można sprawdzić ich tożsamość. Zwróciły też uwagę na sytuacje, w których łatwo paść ofiarą oszustwa podszywającego się pod badania.

Następnie policjant aspirant Marek Pagiela omówił kwestie bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej i w domu. Przypomniał o podstawowych zasadach ostrożności – pilnowaniu rzeczy osobistych, czujności w zatłoczonych miejscach oraz

odpowiednim zabezpieczeniu mieszkań. Poruszył także temat znanych metod wyłudzeń, takich jak oszustwa „na wnuczka” czy „na policjanta”, a także zagrożeń związanych z pokazami handlowymi.

Ostatnią część spotkania dotyczyła bezpieczeństwa w sieci. W ramach projektu „Cyfrowy Senior” eksperci wyjaśnili, jak rozpoznawać fałszywe wiadomości, phishing czy próby wyłudzenia danych przez osoby podszywające się pod pra-

cowników banków. Wspomniał również o nowych zagrożeniach, takich jak wykorzystanie technologii deepfake.

Debata zakończyła się dyskusją. Uczestnicy mogli zadawać pytania i dzielić się swoimi doświadczeniami. Spotkanie było kolejnym działaniem mającym na celu poprawę bezpieczeństwa seniorów w Jaworznie.

W projekt zaangażowała się jaworznińska firma Multikom IT, która zaprosiła do miasta inicjatywę Cyfrowy Senior. **AZ**

Setki milionów złotych czekają w ZUS-ie. Wielu uprawnionych nie zgłasza się po środki

Na kontach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pozostają setki milionów złotych, po które nikt się nie zgłasza. Nie dlatego, że brakuje uprawnionych, lecz dlatego, że wielu Polaków nie ma świadomości, iż te środki w ogóle istnieją i mogą zostać wypłacone.

Z danych przytaczanych przez „Dziennik Gazetę Prawną” wynika, że w latach 2020–2024 zmarło ponad 42 tysiące osób posiadających subkonto emerytalne. W tym samym czasie wypłaty zreali-

zowano jedynie w nieco ponad 8 tysiącach przypadków. Oznacza to, że zdecydowana większość środków nie trafiała do rodzin zmarłych.

Kwoty są znaczące. Łączna wartość zgromadzonych pieniędzy sięgnęła w tym okresie blisko 940 mln zł. Z tego około 660 mln zł nadal pozostaje w systemie, niewypłacone mimo obowiązujących przepisów.

Prawo przewiduje, że środki z subkonta podlegają dziedziczeniu. Po śmierci ubezpieczonego mogą tra-

fić do wskazanych osób lub spadkobierców. Problem pojawia się jednak w praktyce. Jeśli właściciel konta nie wskazał wcześniej uprawnionych, instytucja nie ma podstaw, by samodzielnie ustalić, komu należą się pieniądze ani kogo o nich poinformować.

W efekcie system działa sprawnie tylko wobec tych, którzy wiedzą, że powinni złożyć odpowiedni wniosek. Pozostali często nawet nie podejmują próby odzyskania środków.

Subkonta w ZUS dotyczą głównie osób urodzonych

po 1968 roku, a także części starszych ubezpieczonych, którzy byli członkami otwartych funduszy emerytalnych. To oznacza, że skala zjawiska może w przyszłości jeszcze wzrosnąć.

Jak wskazują eksperci cytowani przez dziennik, problem nie dotyczy samego prawa, lecz jego funkcjonowania w praktyce. Brakuje systemowego informowania obywateli o przysługujących im środkach. Tymczasem obecnie nie są planowane zmiany przepisów w tym zakresie. **AZ**

w **1974** roku została wynaleziona kostka Rubika

Przedszkolaki w redakcji, czyli „grawitacja od kosmosu”



Przedszkolaki z grupy „Sówki” z wizytą w naszej redakcji

Naszą redakcję odwiedziły przedszkolaki z II Niepublicznego Przedszkola Młodych Talentów „100 Bajek” w Jaworznie. Ta miła wizyta odbyła się we wtorek 21 kwietnia. Nad tą sympatyczną dzieciarnią czuwały panie Marzena, Elżbieta i Magda. Ci siedmioletni milusińscy to nie bez powodu grupa Sówki. Bardzo to inteligentne, mądre i otwarte dzieciaczki.

Pozwiedzano redakcję, nieco poznano tajniki pracy dziennikarzy, a też pogadaliśmy o tym i owym.

Tak więc rozmowa z przedszkolakami potoczyła się różnymi torami, tematów nie brakowało, wprowadziło nieco od Sasa do Lasa, ale każdy temat budził „burzę mózgów”. Oto efekty tej dysputy.

Ela Bigas: Czy praca dziennikarza jest łatwa?

To łatwa jest praca. Gdyby informacje nie docierały do ludzi, to co?

To byłoby bardzo fatalnie.

Po co człowiekowi gazeta?

Gdy coś się dzieje na przykład na świecie, to potem to wszystko dziennikarze robią na komputerze. Mają własne informacje o świecie

Co to jest świat?

To jest takie coś, gdzie wszyscy żyją.

Czy świat jest duży?

Tak. Nasza planeta żyje w kosmosie, a my na Ziemi jesteśmy. Nasza grawitacja od kosmosu jest tak daleko oddalona, że nawet się nie podniesiemy. Tylko możemy skakać.

Przedszkolaki zaskoczyły wiedzą o blue boxie.

No taka zielona płachta – objaśniały – która służy do tego, że jakby się nagra jakiś film, to potem na tą płachtę można nałożyć komputerowo różne obrazki, na przykład jak w lesie.

Udało się również nakłonić milusińskich do zabawy w nagrywanie podcastu o ulubionej bajce.

Przedszkolak rozmówca: Ja mało bajek znam, ale chyba moja ulubiona opowieść to o czerwonym kapturku, dlatego, bo lubię. Fajny był moment, jak właśnie wilk przyszedł do babci.

Przedszkolak-dziennikarz zaciekał się: – Ty, co rozmówca lubi robić? – Grać – padła odpowiedź. – Ja nie znam nazwy, ale wiem, jak wygląda – dodał rozmówca.

Role się odwróciły. Przedszkolaki zapytały mnie o to, czy znam bajkę „Wilki i spółka”. Oczywiście, że nie znam bajki „Wilki i spółka”. A może bajkę „Hopnięci” – pytali z uporem. To opowieść o takiej dziewczynce, która zamieniła się w robotycznego bobra, bo weszła do robota bobra. Tej bajki też nie znam.

Pytanie z serii oczywistych i troszkę banalnych – kim chcieliby zostać w przyszłości?

Chcieliby być wyścigowcem, astronautą, kolejarzem, policjantem, naukowcem lub robić jakieś samoloty.

Nie mogło zabraknąć pytania o kulturę. Co to takiego?

My byliśmy kiedyś na Playback Show – padła odpowiedź. I zdobyliśmy drugie miejsce, udawaliśmy Męskie granie i jeszcze wygraliśmy pierwsze miejsce z dziewczynkami.

To pogratulować. Na koniec zmieniłam temat rozmowy. Co dobrego przedszkolaki dowiedziały się wcześniej?

– Nie kojarzę dokładnie – odparł jeden z nich – ale kojarzę, że coś dobrego się chyba wydarzyło. I tak optymistycznie zakończyliśmy tę rozmowę.

Ela Bigas

Nowy rekord w układaniu kostki Rubika na czas w Jaworznie

Chociaż to dopiero druga edycja Miejskiego Turnieju Układania Kostki Rubika na Czas, to znacząco pobito ubiegłoroczne wyniki. W konkursie wzięli udział uczniowie szkół podstawowych z naszego miasta. Najlepszy wynik to nieco ponad 10 sekund.

W tym roku, jak i w poprzednim, Eliza Mikrut z SP 4 została zawodniczką najszybciej układającą kostkę Rubika w całym turnieju. Jej czas to 10,493 s. Poprawiła swój ubiegłoroczny wynik o blisko 6 sekund. Drugi wynik turnieju osiągnął Olaf Byrczek z klasy VIII z SP 17 z wynikiem 14,61 s. On startował po raz pierwszy w miejskich zmaganiach. Trzecim najszybciej układającym kostkę okazał się Mikołaj Dubel z klasy III z SP 15. Poprawił swój ubiegłoroczny wynik o 20 sekund, kończąc tegoroczne zmagania z czasem 27,081 s.

W poszczególnych kategoriach laureatów wyłaniano, wyliczając najlepszy średni czas z trzech prób.

Najlepsi zawodnicy w kategorii klas I-III

Mikołaj Dubel SP 15 – średni czas 28,33s

Mikołaj Baran SP 8 – średni czas 37,35s

Mikołaj Stolarczyk SP 18 – średni czas 41,18 s

Najlepsi zawodnicy w kategorii klas IV-VI

Eliza Mikrut SP 4 – średni czas 12,03s

Natan Rakowski SP 11 – średni czas 28,58s

Filip Drozd SP 18 – średni czas 29,125s

Najlepsi zawodnicy w kategorii klas VII-VIII

Olaf Byrczek SP 17 – średni czas 16,46s



Kacper Mleczo SP 18 – średni czas 18,23s

Emil Gadziński SP 18 – średni czas 21,37s

Ćwiczą i się rozwijają

Mikołaj Dubel wspomina, że wykorzystał ubiegłoroczny voucher na kurs układania kostki i widzi znaczący postęp. Jego przygoda z tym kolorowym sześcianem zaczęła się od wizyty u kuzyna, którą ją miał. Przyznał, że go to wciągnęło. Eliza Mikrut wspominała, że ćwiczy tak długo, że spodziewała się, że poprawi swój dotychczasowy wynik w tym turnieju. Osiągała już takie czasy trenując w ostatnich miesiącach. Olaf Byrczek wziął udział w turnieju po raz pierwszy. Najlepsi zawodnicy w każdej z kategorii otrzymali nagrody, a zwycięzcy w danej kategorii m. in. vouchery na szkolenia, które przekazał RubiTrener Adam Polkowski.

Z klasowego układania do miejskiego turnieju

Kostka Rubika w SP 18 pojawiła się kilka lat temu w młodszych klasach za sprawą Izabeli Bolek, mamy ucznia tej placówki. – Po tegorocznych wynikach widzę, że poziom bardzo się podniósł. Różnice w czasach

uczniów, którzy brali w nim udział w ubiegłym roku, są duże – mówiła po turnieju.

Anna Hassa, dyrektor SP 18, w której zorganizowano turniej, zwraca uwagę, że układanie kostki Rubika to nie tylko świetna zabawa, ale też trening dla mózgu, bo rozwija logiczne myślenie, cierpliwość, spostrzegawczość i pamięć. Zwłaszcza u dzieci w wieku szkolnym może być świetnym sposobem na połączenie nauki z rozrywką.

Justyna Nowak, koordynatorka turnieju, wspominała, że w tym roku poprosili o wyłonienie podczas eliminacji z każdej ze szkół po dwóch najlepszych uczniów w poszczególnych kategoriach. – Otrzymaliśmy zgłoszenia z 12 szkół podstawowych. Na liście było 39 osób, a na turniej dotarło 35 dzieci. Cieszymy się, że ten pomysł przerodził się w turniej międzyszkolny, a jego poziom szybko rośnie – dodała.

Zawodnicy mogli także obejrzeć część kolekcji różnych rodzajów kostek Rubika, które przyniósł Kacper Mleczo, uczeń szkoły w Ciężkowicach. Zwrócił uwagę, że największa grupa uczniów, układająca kostkę, to dzieci z klas młodszych. W starszych klasach, VII czy VIII, jest już to mniej widoczne. **Patrycja Koprzak**

OGŁOSZENIE

FUNDACJA ROZWOJU
PATRIA

PRZEKAŻ 1,5% dla naszej Fundacji
KRS: 000-028-84-50
NIE ZMARNIJ SWOJEGO

www.fundacja-patria.pl

WESPRZYJ NASZE DZIAŁANIA

RAZEM możemy więcej...

PRZEKAŻ 1,5% PODATKU

www.fundacjarg.org.pl

KRS 0000270272

Kacper Kabara wygrywa na 15. gali Walcz i Pomagaj



25 kwietnia w Hali Widowisko-Sportowej MOSiR w Mysłowicach odbyła się 15. edycja gali „Walcz i Pomagaj”.

Wydarzenie po raz kolejny połączyło sportowe emocje z działalnością charytatywną, przyciągając za-

wodników i kibiców sportów walki. W walce wieczoru wystąpił pochodzący z Jaworzna Kacper „Kajmano” Kabara. W programie znalazło się kilkanaście pojedynków w różnych formułach. Zawodnicy rywalizowali w MMA, K1 oraz boksie. Jednym z najważniejszych punktów wieczoru była walka w formu-

le cage-boxing, w której zmierzli się Mateusz „Kowal” Kowalski oraz Kacper Kabara. Pojedynek zakończył się już w pierwszej rundzie. Kacper Kabara zwyciężył przez nokaut, przejmując inicjatywę od początku starcia i skutecznie kończąc walkę przed czasem.

AZ

Bezpłatne treningi koszykówki. Trwa rekrutacja

W Miejskim Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie trwa nabór do grup koszykarskich dla dzieci i młodzieży. Oferta skierowana jest zarówno do tych, którzy mają już pierwsze doświadczenia z piłką, jak i do osób chcących dopiero rozpocząć swoją sportową przygodę.

Zajęcia prowadzone są w podziale na roczniki, co pozwala dopasować poziom treningów do wieku i umiejętności uczestników. Jak podkreślają organizatorzy, celem nie jest wyłącznie nauka gry, ale także rozwój ogólnej sprawności fizycznej, budowanie pewności siebie oraz nauka współpracy w zespole.

Treningi odbywają się regularnie w kilku lokalizacjach na terenie Jaworzna, głównie w sali sportowej



Szkoły Podstawowej nr 7 na Podłężu oraz w obiekcie MCKiS przy al. Piłsudskiego. Najmłodsze dzieci z roczników 2019-2020 uczestniczą w zajęciach dwa razy w tygodniu, natomiast starsze grupy tre-

nują częściej, nawet trzy razy w tygodniu.

Za szkolenie odpowiadają doświadczeni trenerzy, w tym Marcin Hajdecki oraz Oliwia Golba, którzy prowadzą zajęcia w sposób dostosowany do poziomu zawodników. Program treningowy obejmuje zarówno podstawy techniczne, jak i elementy gry zespołowej.

Organizatorzy zwracają uwagę, że udział w zajęciach jest bezpłatny, co ma zachęcić jak największą liczbę dzieci do aktywności fizycznej. To jedna z niewielu takich inicjatyw w regionie, gdzie regularne treningi sportowe dostępne są bez opłat.

Osoby zainteresowane mogą uzyskać szczegółowe informacje bezpośrednio u trenerów lub kontaktując się z koordynatorem projektu, Pawłem Wróblem.

AZ

Wyniki piłkarskich drużyn w ostatniej kolejce – 25 i 26 kwietnia

Jaworznickie zespoły piłki nożnej grały po raz kolejny o ligowe punkty. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno grała w domu w V lidzie małopolskiej (zachód) z Błękitnymi Modlnica. Mecz zakończył się remisem 1:1. Rezerwy Victorii w ramach chrzanowskiej B-klassy zagrały na wyjeździe z re-

zerwami Fabloka Chrzanów. Mecz zakończył się wygraną gości 7:0.

Szczakowianka

Drwale swój mecz w ramach V ligi śląskiej zegrali na wyjeździe, gdzie zmierzli się z Concordią Knurów. Spotkanie zakończyło się wygraną gości 2:0.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna w ramach chrzanowskiej B-klassy zagrała na wyjeździe z Promykiem Bołęcina. Mecz zakończył

się wygraną gospodarzy 1:0.

Akademia 2012

Akademia 2012 grała w ramach sosnowieckiej A-klassy w domu z Przemszą Okradzionów. Mecz zakończył się wygraną gości 2:0.

Ciężkowianka

Ciężkowianka w ramach chrzanowskiej A-klassy grała na wyjeździe z Koroną Mętków. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 4:0.

AZ

TABELE

V liga 2025/26, grupa: śląska I

1. Ruch II Chorzów	23	54	64-24
2. Zagłębie II Sosnowiec	23	49	58-24
3. Unia Rędziny	22	45	49-25
4. GKS II Katowice	23	44	52-30
5. CKS Czeladź (2)	23	39	52-48
6. Gwarek Ornontowice	23	39	50-34
7. Liswarta Krzepice	23	37	58-47
8. AKS Mikołów	23	32	44-43
9. Unia Dąbrowa Górnicza	23	31	38-51
10. Pilica Koniecpol	21	24	38-45
11. Orzeł Miedary	23	23	48-51
12. Szczakowianka Jaworzno	23	20	25-52
13. Śląsk Świętochłowice	22	19	43-56
14. Odra Miasteczko Śląskie	22	19	30-53
15. Concordia Knurów	23	16	20-53
16. Jedność 32 Przyszowice	22	15	22-55

Kolejka 23. – 25-26 kwietnia

Unia Rędziny 1-0 Zagłębie II Sosnowiec
CKS Czeladź (2) 4-2 Gwarek Ornontowice
Orzeł Miedary 1-2 Odra Miasteczko Śląskie
Jedność 32 Przyszowice 1-2 Unia Dąbrowa Górnicza
Pilica Koniecpol 3-2 AKS Mikołów
Śląsk Świętochłowice 2-3 GKS II Katowice
Concordia Knurów 0-2 Szczakowianka Jaworzno
Ruch II Chorzów 4-1 Liswarta Krzepice
Mecz bez udziału publiczności.

Kolejka 24. – 2-3 maja

Zagłębie II Sosnowiec – Ruch II Chorzów
2 maja, 11:00
Liswarta Krzepice – Concordia Knurów
1 maja, 15:00
Szczakowianka Jaworzno – Śląsk Świętochłowice
27 maja, 18:00
GKS II Katowice – Pilica Koniecpol 1 maja, 11:00
AKS Mikołów – Jedność 32 Przyszowice
30 kwietnia, 19:00
Unia Dąbrowa Górnicza – Orzeł Miedary
30 kwietnia, 17:30
Odra Miasteczko Śląskie – CKS Czeladź (2)
30 kwietnia, 17:30
Gwarek Ornontowice – Unia Rędziny 1 maja, 11:00

V liga 2025/26, grupa: małopolska (zachód)

1. Victoria 1918 Jaworzno	21	49	58-27
2. Błękitni Modlnica	22	46	61-42
3. Radziszowianka Radziszów	22	41	38-26
4. Niwa Nowa Wieś	22	36	45-35
5. Orzeł Piaski Wielkie (Kraków)	22	33	23-26
6. Świt Krzeszowice	22	32	33-36
7. Jutrzenka Giebułtów	22	31	45-28
8. Sokół Kocmyrzów Baranówka	21	31	44-39
9. Tempo Białka	21	28	51-33
10. Kmita Zabierzów	22	28	43-42
11. Orzeł Myślenice	22	27	36-52
12. Brzezina Osiek	22	27	33-46
13. KS Chelmek	22	25	35-44
14. Unia Oświęcim	22	24	31-38
15. Raba Dobczyce	21	11	17-45
16. Legion Bydlin	22	12	20-54

Kolejka 22. – 25-26 kwietnia

Brzezina Osiek 1-0 Świt Krzeszowice
Sokół Kocmyrzów Baranówka 2-1 Tempo Białka
Kmita Zabierzów 2-0 Orzeł Myślenice
Raba Dobczyce 0-2 Radziszowianka Radziszów
Victoria 1918 Jaworzno 1-1 Błękitni Modlnica
Niwa Nowa Wieś 1-2 Orzeł Piaski Wielkie
KS Chelmek 0-2 Unia Oświęcim
Jutrzenka Giebułtów 3-0 Legion Bydlin (wo)

Kolejka 23. – 2-3 maja

Jutrzenka Giebułtów – Brzezina Osiek 1 maja, 12:00
Legion Bydlin – KS Chelmek
Unia Oświęcim – Niwa Nowa Wieś 1 maja, 11:00
Orzeł Piaski Wielkie (Kraków) – Victoria 1918 Jaworzno 1 maja, 12:00
Błękitni Modlnica – Raba Dobczyce 30 kwietnia, 18:30
Radziszowianka Radziszów – Kmita Zabierzów 1 maja, 17:00
Orzeł Myślenice – Sokół Kocmyrzów Baranówka 1 maja, 16:00
Tempo Białka – Świt Krzeszowice 1 maja, 18:00

Klasa A 2025/26, grupa: Chrzanów

1. Tęcza Tenczynek	17	37	67-27
2. Fablok Chrzanów	18	37	49-21
3. MZKS Alwernia	18	31	47-27
4. Arka Babice	18	31	40-26
5. Nadwiślanka Okleśna	17	29	41-33
6. MKS II Trzebinia	18	27	37-36
7. Polonia Luszowice	18	24	31-44

8. Ciężkowianka Jaworzno	17	23	40-37
9. Błyskawica Myślachowice	17	22	34-48
10. Zagórzanka Zagórze	17	20	23-37
11. Korona Mętków	18	19	37-44
12. Wolanka Wola Filipowska	17	15	27-48
13. UKS Regulice (k. Chrzanowa)	18	7	20-65

Kolejka 19. – 25-26 kwietnia

Pauza: Zagórzanka Zagórze.
Wolanka Wola Filipowska 0-2 Arka Babice
Błyskawica Myślachowice 1-2 Polonia Luszowice
Fablok Chrzanów 3-0 UKS Regulice
Korona Mętków 4-0 Ciężkowianka Jaworzno
MKS II Trzebinia 1-3 Nadwiślanka Okleśna
MZKS Alwernia 0-3 Tęcza Tenczynek

Kolejka 20. – 2-3 maja

Pauza: MZKS Alwernia.
MKS II Trzebinia – Tęcza Tenczynek 2 maja, 16:00
Nadwiślanka Okleśna – Korona Mętków 3 maja, 17:00
Ciężkowianka Jaworzno – Fablok Chrzanów 2 maja, 17:00
UKS Regulice – Błyskawica Myślachowice 3 maja, 17:00
Polonia Luszowice – Wolanka Wola Filipowska 3 maja, 17:00
Arka Babice – Zagórzanka Zagórze 1 maja, 16:00

Klasa A 2025/26, grupa: Sosnowiec

1. Ostoją Żeliszawice	18	43	66-29
2. Przemsza Okradzionów	18	41	84-24
3. Zagłębie Dąbrowa Górnicza	18	39	74-18
4. Akademia 2012 Jaworzno	18	37	63-31
5. Łazowianka Łazy	18	35	62-34
6. CKS II Czeladź (2)	18	35	84-34
7. AKS 1917 Niwka Sosnowiec	18	32	61-35
8. Iskra Psary	18	26	49-44
9. RKS Grodziec (Będzin)	18	25	48-33
10. Źródło Kromotów (Zawiercie)	18	22	60-49
11. UKS Sławków	18	13	43-61
12. SKS Łągisza (Będzin)	18	9	17-81
13. Zew Kazimierz (Sosnowiec)	18	4	14-114
14. KS Preczów	18	3	5-143

Kolejka 18. – 25-26 kwietnia

Akademia 2012 Jaworzno 0-2 Przemsza Okradzionów
Zagłębie Dąbrowa Górnicza 3-0 Zew Kazimierz
Ostoją Żeliszawice 2-0 KS Preczów
RKS Grodziec (Będzin) 4-2 Źródło Kromotów
CKS II Czeladź (2) 4-3 AKS 1917 Niwka Sosnowiec
Łazowianka Łazy 5-1 UKS Sławków
SKS Łągisza (Będzin) 3-3 Iskra Psary

Kolejka 19. – 2-3 maja

SKS Łągisza – Zagłębie Dąbrowa G. 30 kwietnia, 17:00
Iskra Psary – Przemsza Okradzionów 30 kwietnia, 19:00
Akademia 2012 Jaworzno – Łazowianka Łazy 1 maja, 13:00
UKS Sławków – CKS II Czeladź (2) 1 maja, 12:00
AKS 1917 Niwka Sosnowiec – RKS Grodziec 1 maja, 14:00
Źródło Kromotów – Ostoją Żeliszawice 29 kwietnia, 17:30 w pierwotnym terminie (2 maja, 17:00) odwołany
KS Preczów – Zew Kazimierz 29 kwietnia, 17:30 w pierwotnym terminie (2 maja, 17:00) odwołany

Klasa B 2025/26, grupa: Chrzanów

1. Orzeł Balin	15	39	69-11
2. Wisła Jankowice	15	36	71-31
3. Sankowia Sanka	15	34	51-22
4. Victoria 1918 II Jaworzno	15	29	82-29
5. Jutrzenka Ostreżnica	15	26	40-28
6. MKS Libiąż	15	25	51-55
7. Tempo Płaza	15	21	34-34
8. Korona Lgota	15	21	34-44
9. Zgoda Byczyna	15	13	27-40
10. Fablok II Chrzanów	15	13	30-64
11. Promyk Bołęcina	15	7	14-72
12. Zryw Brodla	15	1	9-82

Kolejka 15. – 25-26 kwietnia

Fablok II Chrzanów 0-7 Victoria 1918 II Jaworzno
Promyk Bołęcina 1-0 Zgoda Byczyna
Wisła Jankowice 8-0 Zryw Brodla
Korona Lgota 0-2 Sankowia Sanka
Tempo Płaza 0-4 Orzeł Balin
Jutrzenka Ostreżnica 2-2 MKS Libiąż

Kolejka 16. – 2-3 maja

Victoria 1918 II Jaworzno – Jutrzenka Ostreżnica 1 maja, 16:30
MKS Libiąż – Tempo Płaza 3 maja, 16:00
Orzeł Balin – Korona Lgota 2 maja, 17:00
Sankowia Sanka – Wisła Jankowice 3 maja, 17:00
Zryw Brodla – Promyk Bołęcina 2 maja, 17:00
Zgoda Byczyna – Fablok II Chrzanów 3 maja, 11:00

od **1890** roku obchodzone jest Święto Pracy

OGŁOSZENIE

PAGEN | **SCHÜCO**
OKNA DRZWI ROLETY BRAMY | PREMIUM PARTNER

#DoDziela

Exclusive Line

Jaworzno ul. Grunwaldzka 258

665 090 153 • jaworzno@pagen.pl • www.pagen.pl

Darmowa wycena, darmowa konsultacja

HOSPICJUM to też ŻYCIE

PODARUJ

1,5%
podatku

STOWARZYSZENIE HOSPICJUM
HOMO HOMINI
im. św. Brata Alberta
w Jaworznie

nr KRS: **000 000 8274**

Pomóż, nie bądź obojętny!

www.jaworzno.toz.pl

Oddział w Jaworznie

KRS 0000154454

1,5%

Oczywista Nieoczywistość – Świętowanie

Przed nami kolejna majówka. W jej ramach, na samym początku – bo już w piątek – świętować będziemy Międzynarodowe Święto Pracy, uznane w 1950 roku za święto państwowe, dzień wolny od pracy.



Pochód pierwszomajowy w Jaworznie w 1946 roku (zbiory prywatne)

Wielu z nas kojarzy się ono z poprzednim systemem, ale jest owo przeświadczenie nie do końca słuszne. Zostało ono ogłoszone bowiem już w roku 1890, a nawiązywało do wydarzeń z 1886 roku, które miały miejsce w Chicago. Doszło wówczas do gwałtownych demonstracji robotniczych i związkowych, w ramach których domagano się poprawy warunków pracy, lepszych płac, a przede wszystkim wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy. To właśnie w pierwszym dniu maja rozpoczęły się kilkudziesięciotysięczne manifestacje, choć w pierwszym ich dniu przebiegały one jeszcze, wbrew stereotypowym opiniom bardzo spokojnie. Dopiero 3 oraz 4 maja doszło do gwałtownych starć, było bardzo wielu zabitych i rannych. I to właśnie dla upamiętnienia tamtych wydarzeń obchodzimy na całym świecie Międzynarodowe Święto Pracy, niesłusznie kojarzone głównie z rzeczywistością państwa komunistycznego bloku wschodniego, choć w jego ramach był on obchodzony niezwykle hucznie, a w dzisiejszej Rosji, będącej de facto spadkobierczynią Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, świętuje się ten dzień nadal z dużym rozmachem.

W Polsce jest to także dzień wolny od pracy, oficjalne święto państwowe, dlatego też dziwi, że na wielu posesjach i balkonach flagi biało czerwone pojawiają się dopiero 2 maja. To żaden wstyd zacząć świętowanie

1 maja, ludzka praca i cześć oddawana jej etosowi jest jedną z największych wartości ludzkiego życia. Co do flagi zresztą, drugi dzień maja jest Dniem Flagi Rzeczypospolitej. Nie jest to dzień wolny od pracy. Odchody te uznano wszak za oficjalne w 2004 roku, cieszy zresztą także to, że flag na naszych posesjach i balkonach z roku na rok jest coraz więcej.

Co ciekawe, w majówkę świętujemy nie tylko my; w Finlandii pierwszy maj to dzień robotników i studentów, w Kazachstanie Dzień Ludu, we Francji święto konwalii. W przeszłości Celtowie świętowali początek lata, a w 1576 roku odbyła się koronacja Stefana Batorego i Anny Jagiellonki. Natomiast na Wyspach Marshalla obchodzone jest Święto Konstytucji. Dzień konstytucji obchodzony jest także w Japonii, jedynym cesarstwie na świecie, z tym, że... 3 maja. Tak jak i w naszym kraju. Święto wprowadzone zostało już w 1919 roku, a po wojnie, w roku 1990. Upamiętnia ono uchwalenie w naszym kraju Ustawy Rządowej z dnia 3 maja 1791 roku. Była to pierwsza tego typu ustawa w Europie, druga zaś na świecie. Miała ona być ustrojowym antidotum dla rozsypującej się I Rzeczypospolitej, obowiązują-

wała ponad rok, nie uratowała naszego kraju przed katastrofą. Stała się jednak symbolem, wzorem i punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń, choć mało kto wie, że jej uchwalenie przebiegało w atmosferze zamachu stanu. Dziś jednak nacisk kładzie się na jej wymiar ideologiczny oraz przesłanie, jakie ze sobą niesie. I tego się trzymajmy. Ponad dwa stulecia od tamtych wydarzeń pozwoliły nam niewątpliwie wszystkim nabrać odpowiedniego dystansu do tamtych dni i spoglądać na nie z możliwie zobiektywizowanej perspektywy. Ciekawe jak długo przyjdzie czekać naszym dzieciom, wnukom czy prawnukom, by równie obiektywnie oraz z równie mocno i wyraźnie pozbawionym subiektywnych naleciałości spojrzeniem i perspektywą spojrzeć na rzeczywistość, która otacza nas wszystkich dzisiaj. Rzeczywistość dziwną i smutną, pełną zjadliwości i sporów. Ciekawe czy tak samo było owe dwa stulecia temu? Ciekawe też, komu z tej właśnie perspektywy, historia przyzna rację. Dziś jest to nierozstrzygalne. Na razie pozostaje nam więc świętowanie, nie tylko w majówkę zresztą. Okazji jest bowiem bez liku, a przecież, jak powiedział klasyk: brak okazji, to też okazja...

Jarosław Sawiak

11 Memoriał Mirosława Ciołczyka
W PIŁCE NOŻNEJ

3 maja 2026
godz. 10.00

Stadion
LKS Ciężkowianka Jaworzno

Dotfinansowano z budżetu Samorządu Województwa Śląskiego, Śląskiego Zrzeszenia LZS oraz Gminy Jaworzno

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna
pisana przez życie – odc. 702

– Widziałeś to, Władziu? Na komisji w Jaworznie radni z Mysłowic mało z krzesel nie spadli z zachwytu nad naszym Pawłem.
– No widziałem, panie detektywie! Tak go wychwalali, jakby co najmniej wodę w wino na tym spotkaniu zamieniał.
– Bo to był klasyczny pokaz siły. Silbert ich rozegrał jak amatorów w trzy karty na jarmarku. Oni o „dobrej atmosferze”, a on im o strategii i twardych warunkach.
– To ja mam taki pomysł. Skoro on u nas kończy, to może by go na prezydenta do Mysłowic wysłać? To by się dopiero działo!
– Władziu, ty masz fantazję, ale dowody wskazują na co innego. Wysłać Silberta do Mysłowic to jak wpuścić komandosa do przedszkola, w którym właśnie pękły rury z fekaliami.
– Ale przecież go tam chcą! Sami mówili, że im takiego brakuje. Porządek by zrobił!
– Chcieć to oni sobie mogą. Ale Silbert to nie jest strażak od beznadziejnych pożarów. Widziałeś te ich długie? Tam kredyt goni kredyt, a odsetki zjadają śniadanie, zanim ktokolwiek zdąży pomyśleć o obiedzie.
– Myśli pan, żeby nie podołał? On, taki strateg?
– Podołałby, ale on nie szuka męczeństwa. On lubi wygrywać, a tam na dzień dobry musiałby pudrować trupa, którego my tu nazywamy myśłowickim szpitalem.
– No, ale ta duma naszych radnych... Takie: „patrzcie,

jakiego mamy mądrego szefa”.
– To jest duma podszyta ulgą, że to nie my mamy nóż na gardle. Silbert to wie. Podpisał list intencyjny. Pokazał, kto tu rządzi i poszedł na miejskie uroczystości, zamiast siedzieć na sesji.
– No właśnie, trochę to było takie... lekceważące dla radnych, nie?
– To był komunikat, Władziu. „Zrobiłem swoje, pokazałem wam kierunek, a teraz bawcie się sami”. Klasyczny występ w blasku chwały.
– Czyli do Mysłowic nie pójdzie?
– Prędzej ja przejdę na dietę bezglutenową, niż on wejdzie w to myśłowickie bagno bez gwarancji, że wyjdzie z tego suchą stopą. On na przegrane wojny się nie wybiera, sam to powiedział.
– Szkoda. To by była historia! Jaworznicki desant za miedzą.
– Historia tak, ale finał byłby taki, że po miesiącu ci sami radni, co go dziś całują po rękach, robiliby mu pod górkę, bo np. chodnik ma niewłaściwy odcień szarości.
– To, co teraz będzie?
– Teraz, młody obserwatorze, będziemy patrzeć, czy ten list intencyjny to początek nowej ery, czy tylko kolejna bajka o hyperloopie, którą się dobrze opowiada przy kawie. Puenta jest krótka: Silbert gra u siebie, bo tu on ustala zasady. W Mysłowicach zasady ustala komornik. Dobranoc, Władziu.



Podwyższony kapitał

Okrągłą sumę, bo 10 milionów złotych otrzyma nasz PKM, by wozić nas szybko, ekologicznie i nowoczesnie – pieniądze na rozwój spółki. Od kogo otrzyma te pieniądze? Otrzyma je od nas, czyli miasta, bo okazuje się, że jedynym udziałowcem PKM-u jest tylko miasto Jaworzno. Nazywa się ta wpłata – podwyższenie kapitału spółki. Nazwa jest poprawna, ładna i nic jej nie można zarzucić, rozumując, że kapitał spółki będzie większy, to i spółka mocniejsza. A tak na marginesie, to sami sobie dajemy pieniądze, czyli miasto swojej spółce miejskiej. I czy mamy się z tego cieszyć?

Cenny chomik

Nasz jaworznicki chomik europejski, który ponoć po polach hasa i rozmarza się, by było go coraz więcej, jest niczym Yeti w Himalajach. Jest, ale go nikt do tej pory go nie widział. Różnica jest tylko taka, że Yetiego nie finansujemy, a na chomika tak. W tym roku 17 tys. złotych wpłynie na zakup 60 osobników oraz na monitoring, czyli znajdowanie nerek, w których przebywa, oraz lokalizowanie ich. Licząc na okragło, jeden chomik i jego otoczenie to kwota około 3 tysięcy złotych. Można by rzec, cenny jest ten mały szczurek. Trzeba przyznać. Ponieważ jest taki drogi, to mamy nadzieję, że dochowamy się tak liczego stada, że my z Jaworzna będziemy sprzedawać chomiki europejskie na całym europejskim rynku. No, bo jak sama nazwa wskazuje, jest to chomik europejski. Czego sobie i wszystkim mieszkańcom życzę.

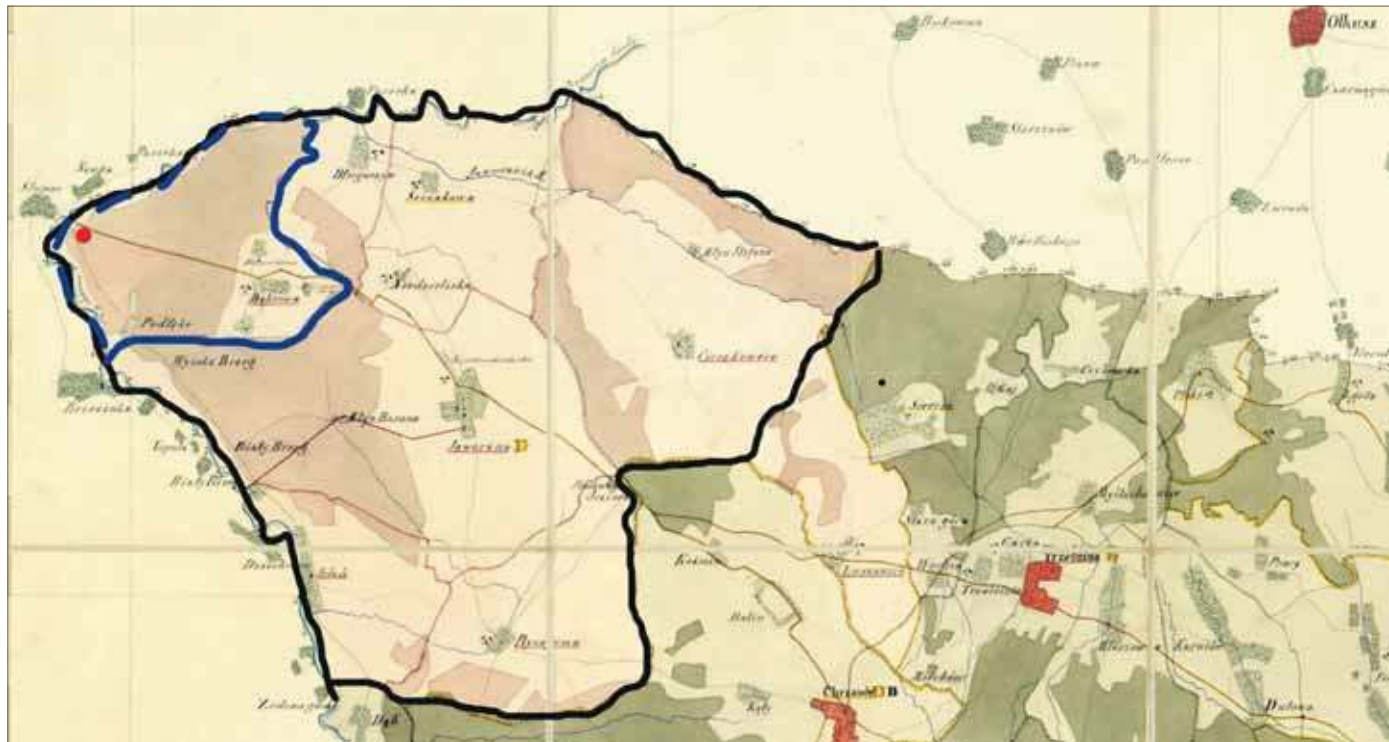
Na razie milczy

Biejący miesiąc kwiecień płynie, toteż wszystkie krzewy i drzewa obudziły się już z zimowego snu. Zazieleśniały parki i skwery, o kwiatach już nie wspominamy, bo kwitną na potęgę. A co z naszym jaworznickim ambrowcem amerykańskim posadzonym jesienią w rynku? Na razie drzewo milczy, choć zauważono kilka zielonych małych, nieśmiało puszczonej listków. Może jeszcze drzewo rozważa, czy puścić korzenie na jaworznickiej ziemi? Czas pokaże, ale my mamy nadzieję, że polubi nasze miasto i jesienią będzie ozdobą rynku.

Motocyklowe przyciąganie

W ostatnią sobotę na rynku było tłoczno i było słychać ryk motorów, a to za sprawą rozpoczęcia sezonu. Było na czym oko zawiesić. Motory super, faceci w czarnych skórach także, a o kobietach nie wspominamy, bo w swych ubiorach były seksowne. Gapiów i podziwiających było moc, bo jak tu nie podziwiać facetów na stalowych rumakach?

Jaworzno mało znane – Dlaczego Narodowa?



Przybliżony obszar Ekonomii Jaworznickiej w 1 poł. XIX wieku z oznaczoną na niebiesko Dąbrową i czerwonym punktem Jezora (gistoria.pl)

Jedna z jaworznickich dzielnic, która przez wieki funkcjonowała jako Dąbrowa, po prostu Dąbrowa, znana jest dzisiaj jako Dąbrowa Narodowa. Jest to określenie dość specyficzne i raczej nietypowe. Zrozumieć można Dąbrowę Górniczą (od górnictwa) czy Dąbrowę Tarnowską (koło Tarnowa). Ale co niby ma oznaczać i skąd się brać przymiotnik Narodowa właśnie?

Dąbrowa wywodzi się oczywiście od lasu dębowego. Dąbrów zresztą na terenie naszego kraju jest mnóstwo. Ta nasza, jaworznicka Dąbrowa, a właściwie jej metryka, sięga być może okresu średniowiecza, pewnym jest natomiast, że funkcjonowała w wieku XVII wraz z przysiółkiem Jezor. Na początku występowała ta wieś pod nazwą Dąbrowa, po prostu. Aby jednak zrozumieć to, skąd wzięło się owo dookreślenie, należy przenieść się do okresu Sejmu Czteroletniego, czyli Wielkiego. Oprócz wiekopomnego dzieła Konstytucji Trzeciego Maja sejm ten zasłynął z wielu istotnych postanowień i ustaw. Jedną z nich była z całą pewnością sekularyzacja dóbr biskupa krakowskiego. Profity z tych dóbr miały być przeznaczone na rozbudowę i doposażenie armii Rzeczypospolitej. Biskupi krakowscy, jako swego rodzaju rekompensatę, otrzymywać mieli sto tysięcy złotych polskich rocznie.

Teren dzisiejszego Jaworzna w zdecydowanej większości był dobrem biskupim. Kiedy więc dokonano owej sekularyzacji

(czyli upaństwowienia), całość dzisiejszego Jaworzna przekształcona została w tzw. Państwo Jaworznickie, inaczej zwane Ekonomią Jaworznicką. W całości więc obszar ten stał się dobrem państwowym, rządowym, czyli de facto narodowym. Dotyczyło to rzecz jasna również naszej Dąbrowy. Jednak w tamtym okresie wszystkie w zasadzie wsie na terenie biskupstwa krakowskiego, te które znacjonalizowano, zwano „narodowymi”. Była więc w tamtym okresie nie tylko Dąbrowa Narodowa, ale i Jaworzno Narodowe, Długoszyn Narodowy czy Jezioriki Narodowe. Jedną wsią, która nie posiadała wówczas owego przymiotnika była Szczakowa. Wynikało to zapewne z faktu, że wieś ta przez całą swą historię była „narodowa”, czyli państwowa, a nie biskupia. Nie było więc ani sensu ani też potrzeby dodawać członu „Narodowa”.

W czasach Rzeczypospolitej Krakowskiej, a potem Wielkiego Księstwa Krakowskiego dookreślenie „narodowa” zaczęło stopniowo zanikać. Nie trzeba było bowiem potwierdzać w ten sposób pewnej oczywistości. Jednak w niektórych przypadkach przymiotnik ten zachował się, a nawet przetrwał do dziś. Jeżeli chodzi o jaworznicką Dąbrowę, to funkcjonowała ona albo bez owego przymiotnika, pojawiała się także czasami z nim. Jednak z jakiegoś powodu owa nasza lokalna Dąbrowa narodową została. Dlaczego? Są tacy którzy utrzymują, że chodzi tutaj o rozróżnienie względem położonej całkiem niedaleko Dą-

browy Górniczej. Z jednej strony wydaje się to logiczne, pytanie tylko po co nazywać naszą Dąbrowę Narodową, skoro ta Górnicza już istnieje. Poza tym, a może przede wszystkim, Dąbrowa Górnicza funkcjonowała w tamtym okresie (czas zaborów) w innym organizmie administracyjnym i państwowym (Rosja). Mało więc prawdopodobne by na tej linii dochodziło do jakichkolwiek nieporozumień i pomyłek. O ile w jednym podmiocie administracyjnym dwie wsie o takiej samej nazwie mogłyby być przyczyną takich czy innych administracyjnych nieścisłości, o tyle w tym przypadku tak raczej nie było. Jedyną, w miarę logiczną tezę wydaje się ta, że utrzymanie czy usankcjonowanie nazwy Dąbrowa Narodowa wiązało się z faktem istnienia jeszcze jednej wsi o nazwie Dąbrowa w obrębie Wielkiego Księstwa Krakowskiego. Chodzi tutaj o wieś w powiecie czernichowskim. Dziś funkcjonuje ona jako Dąbrowa Szlachecka. Jeżeli chodziło więc o jakikolwiek różnicowanie, to mogło chodzić właśnie o to. O inne raczej już nie.

Finałnie nazwę Dąbrowa Narodowa usankcjonowano w 1923 roku, porządkując nazwy miejscowe w II Rzeczypospolitej. W tamtym okresie uczyniono to albo w opozycji do Dąbrowy Górniczej albo tej Szlacheckiej. Być może było to jednak pokłosie pewnych przyzwyczajęń i nawyków, które wobec tej, dzisiaj jaworznickiej dzielnicy, narosły przez pokolenia i utrwaliły się wystarczająco w zbiorowej świadomości społecznej.

JAROSŁAW SAWIAK